Nr 56. Dnia 12 marca. Środa. Dnia 28 lutego (12 m arca) 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Grzegorza I. Papieża.
Jutro ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modesty.
Piątek: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.
Sobota: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 25 | Długość dnia godzin 11 minut 40
Zachód „ „ 5 „ 57 | Przybyło „ „ 4 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Cyrjaka, Dydaka i Tacjana.
Poniedziałek: ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza B.
Wtorek: Ś. Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*

— Na wczorajsze passyjne nabożeństwo do kościoła św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, podążyli liczni pobożni. Obszerna ta świątynia zapełniła się. Słowo Boże głosił JX. Chryzolog Majewski. Nabożeństwu zaś przewodniczył JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony miejscowej świątyni.

Na zakończenie, odbyła się solenna procesja i udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Dzisiaj takież nabożeństwo odbywa się w kościele św. Józefa na Krak.-Przedm., obok skweru.

W dniu jutrzejszym zaś przypada passja z kolei, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie kazanie mieć będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha. — Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej.

— Onegdaj w poniedziałek, 26 lutego (10 marca), w uroczystość rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, nabożeństwo solenne w katedrze prawosławnej warszawskiej, o godzinie 10-tej zrana, w obecnosci władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. Wieczorem miasto było uilluminowane.

(*Dn. W.*).

— Przez najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 23 lutego r. b.:

Mianowany został, zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych, liczący się w kawalerji linjowej i w wojskach zapasowych, jenerał-major Tołstoj gubernatorem płockim, z pozostawieniem w kawalerji linjowej.

(*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, 2-go lutego r. b., Najmiłościwiej raczył zezwolić gubernatorowi lubelskiemu, jenerał-majorowi Liszinowi, na przyjęcie i noszenie udzielonego mu przez jego wysokość księcia czarnogórskiego orderu księcia Danjela klasy 2-ej.

(*Dn. W.*)

— Najjaśniejszy Pan raczył Najmiłościwiej zezwolić gubernatorowi lubelskiemu, jenerał-majorowi Liszinowi, na przyjęcie i noszenie udzielonego mu przez jego wysokość księcia serbskiego krzyża komandorskiego orderu „Takowa“ klasy 2-ej.

(*Dn. W.*)

Woda źródlana w Warszawie.

Jednym z najważniejszych warunków hygienicznych jest—woda dobra i wolna od szkodliwych dla zdrowia przymieszek.

Przeciwnie woda zła, zanieczyszczona kanałowemi lub kloakowemi odchodami, jak najgorzej wpływa na zdrowie mieszkańców zmuszonych do jej picia.

Dlatego też szczególną zwracać trzeba uwagę na dobroć i zalety wody do picia, osobliwe obecnie, gdy zagraża nam perspektywa chorób zaraźliwych i sanitarne warunki w nieszczególnym przedstawiają się świetle...

A jednak Warszawa prawie że nie posiada dobrej i zdrowej wody.

Pijemy bowiem wodę wiślaną, nietylko podczas wylewów i wznoszenia się poziomu rzeki, lecz prawie zawsze mniej więcej zanieczyszczoną, czerpaną z tego miejsca rzeki, dokąd wszelkie wpływają nieczystości i źle filtrowaną.

Trudno, ażeby woda taka pomyślnie oddziaływała na zdrowie.

Niemniej szkodliwą i niezdrową jest woda większej części płytkich studzien warszawskich, zaprawna kloacznemi miazmatami lub nieczystościami wylewanemi na podwórze i przesiąkającemi w grunt.

Niektóre więc tylko głębsze i położone w lepszych warunkach studnie posiadają prawdziwą wodę źródlaną—czystą, zdrową i świeżą.

Że to, co mówimy, nie ulega kwestji, za dowód niech posłużą rozbiory Karpińskiego i Wejnberga, które dostatecznie wykazały wartość wody do picia w Warszawie.

Trzeba więc szukać wody zdrowej i czystej.

W duchu tym, przed zaprowadzeniem jeszcze wodociągów, postawiony został przez pułkownika inżenierji Urbańskiego projekt sprowadzenia do miasta wody źródlanej z okolic Warszawy, między innemi z Wierzbna.

Projekt ten jednak upadł — i zaprowadzono wreszcie wodociągi.

Obecnie, gdy już je posiadamy, trudno do pierwotnego wracać projektu, należy jednak postarać się o poprawę wody wodociągowej i studziennej.

Dla tego też pomijając już wodociągi, polepszenie stanu których pozostawić należy magistratowi, zwracamy się tu do obywateli miasta, którzy mogą z łatwością otrzymać w swych posesjach wyborną wodę źródlaną za pośrednictwem tak zwanego „wiercenia studzien“.

Przedsięwzięcie zaś to nie wymagałoby zbyt wiele kosztu, ponieważ w każdym prawie domu istnieje studnia i należałoby ją tylko pogłębić dla wydobycia dobrej źródlanej wody.

W miejscowościach zaś, gdzie brak zupełnie studni, należałoby je zupełnie na nowo wywiercić.

Jak na domowy użytek, rury zapuszczać można od 8 do 12 cali średnicy, cały więc koszt z zupełnem urządzeniem w jednych miejscowościach może wynosić 500, w innych 1,000 rubli.

Koszt to, powtarzamy raz jeszcze stosunkowo niewielki, ponieważ pieniędze na ten cel wydane oszczędzą mieszkańcom Warszawy wielu chorób i niezdrowia, oszczędzą też grosza na leczenie się i wycieczki do wód zagranicznych wydanego.

O ile mi wiadomo, w Warszawie urządzono ostatniemi czasy studnie artezyjskie w wielu zakładach przemysłowych lub fabrycznych.

Otóż czyż zdrowie mieszkańców mniej jest warte niż cele produkcji fabrycznej, ażeby dla jego polepszenia żałować wydatku?

Co się tyczy wreszcie dobroci wody źródlanej wydobywanej za pomocą studni wierconych, to badaliśmy skład chemiczny wody w dziewiętnastu studniach w Warszawie, wierconych w ciągu ostatnich lat kilku i przekonaliśmy się, że woda ich zupełnie jest czysta, za wyjątkiem jednej, która choć z przymieszką żelaza, może być używana bez obawy dla zdrowia.

Studnie te są: pod nr. 1600 przy ulicy Nowogrodzkiej, głębokości około 90 stóp; pod nr. 1600 na Koszykach (trzy studnie), głębokości stóp 98; na stacji drogi warszawsko-wiedeńskiej około warsztatów (trzy studnie), około 105 stóp; pod nr. 1147 na ulicy Twardej (dwie), około 95 stóp; pod nr. 1144 przy ulicy Żelaznej do 100 stóp; na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej przy rogatce jerozolimskiej, około 90 st.; pod nr. 918 przy ulicy Chłodnej (dwie), głębokości około 140 stóp; pod nr. 701 przy ulicy Leszno, około 140 stóp; pod nr. 2313 przy ulicy Smoczej, około 140 stóp; pod nr. 2492 przy ulicy Gęsiej, około 90 stóp; pod nr. 84 przy ulicy Leszno, głębokości do 140 stóp; na stacji wodnej kolei wiedeńskiej za rogatkami, około 550 stóp; w cytadeli aleksandrowskiej do 508 stóp.

Co się tyczy konstruowania studzien artezyjskich tam, gdzie ich niema, zaznaczyć winniśmy, że nowobudujące się domy po większej części obok wody wi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Grobowa arja Towarzystwa muzycznego i jej skutki.—Dziennikarski zamiar wykupienia „Bitwy pod Grunwaldem“ z jaszczu p. Rozenbluma i kwestja: co się stanie z jego pozostałemi ruchomościami?—Położenie uczennic polskich w Petersburgu. — Głos wołającego na puszczy.

W powszechnym wielkopostno-koncertowym nastroju dobrze będzie zacząć od awantury muzycznej.

Towarzystwo muzyczne, nie mając gdzie ustawić pomnika dla Moniuszki, wystylizowało do publiczności odezwę z prośbą: aby ktoś, posiadający plac na starym cmentarzu powązkowskim, odstąpił go temuż Towarzystwu na cel wymieniony powyżej.

Wieść o odezwie tej wnet obiegła miasto i wywarła tak silne wrażenie, iż pewien, posiadający na własny użytek plac w oznaczonym punkcie cmentarza, gotów był zrobić z niego ofiarę.

— Mam lat 60—mówił — pożyję jeszcze z 15, plac zatem mogę im dać darmo. Tylko... pokażcie no mi odezwę!

Pokazano mu odezwę i dobry starzec zaczął ją czytać. Czytał zaś metodycznie, to jest—jednym tchem wszystkie wyrazy, zawarte między początkiem ustępu i najbliższą kropką.

Ale w odezwie Towarzystwa muzycznego, pisanej na wzór oper Wagnera, między początkiem i kropką było... aż 165 wyrazów! Starzec zatem przy 60-tym wyrazie zsiniał, przy 80-tym zatchnął się, a przy 120-tym —umarł na apopleksję!

Z tego powodu Towarzystwo już nie dostanie placu na Powązkach, bo naprzód ofiarodawca nie dowiedział się czego żądano, a powtóre—sam zajął miejsce, z którego miał ochotę innym prezent zrobić.

A teraz przechodzimy do awantury jeszcze większej.

Coby powiedziały osoby ciche i społeczny porządek miłujące, odczytawszy manifest tego rodzaju:

„Myśl rzucona przez nas (w Warszawie — *rzucają* myślami) aby obraz Matejki „Bitwę pod Grunwaldem“, kupiono u nas *drogą zbiorową* (autor woli *drogi* niż pieniądze), rychły znalazła oddźwięk wśród ludzi, których obchodzi sztuka nasza i historja nasza“.

Potem następuje wzmianka, że dwaj obywatele i kupcy pp. Kowalewski i Meylert gotowi są złożyć na ten cel 1,000—ale nie *dróg*, tylko rubli—i zakończenie: „Skoro już raz przykład jest dany, nie powinno zabraknąć naśladowców. Tego wymaga... honor Warszawy i kraju“. (A słowo stało się ciałem!).

Przedewszystkiem powiedziałbyś czytelniku, że tacy obywatele jak pp. Kowalewski i Meylert, którzy zapracowany grosz chętnie ofiarowują na rzecz publiczną, są ludźmi czcigodnymi.

Powtóre—pomyślałbyś, że p. Rozenblum, dzisiejszy właściciel „Bitwy pod Grunwaldem“, widocznie chce się pozbyć obrazu, z którym nie wie co ma począć.

Dalej—zadałbyś sobie pytanie: ażali p. Rozenblum nie jest cudzoziemcem, albo przynajmniej konsulem cudzoziemskim, który od nas lada chwilę wyjedzie, a a może też osobą, która mieszkając w Warszawie, chce trzymać „Bitwę pod Grunwaldem“ w Nowym-Yorku, Kongo, czy Natalu, aby przypatrywać się obrazowi z odległości.

Jeszcze dalej — gotówbyś przypuścić, że p. R. jest sknerą, który „nie robi widowisk z arcydzieł“, i „traktując sztukę z namaszczeniem“, trzyma obraz pod kluczem, zdala od niedyskretnych spojrzeń ciekawej publiczności.

W końcu rzekłbyś: zgoda! wykupmy od tego profana „Bitwę pod Grunwaldem“, wykupmy *drogą zbiorową* i... chyba podzielmy ją między siebie na szmatki. W przeciwnym bowiem razie: kto będzie właścicielem całego obrazu?..

Takbyś ty myślał czytelniku, a teraz postaw się na miejscu p. Rozenbluma.

Dobry ten—„miłujący sztukę naszą i historję naszą“—obywatel kupił „Bitwę pod Grunwaldem“ wówczas, gdy jeszcze nie zapalali się do niej dziennikarze. Zapłacił za nią 40,000 rubli czy reńskich, okazał ją całemu Wiedniowi i całej Warszawie, część dochodu przeznaczył na cele dobroczynne i... I pewnego poranku obudziwszy się, przeczytał, że jacyś sangwiniczni literaci wzywają ogół do składek na wykupienie jego obrazu!..

— Ależ panowie!—zawoła p. R.—ja nie chcę sprzedawać obrazu!..

— „Skoro już raz dany przykład“ — odpowiadają dziennikarze — „nie powinno zabraknąć naśladowców.“

Płać pan zatem składkę na kupienie „u nas drogą zbiorową“ Bitwy pod Grunwaldem i siedź cicho. „Tego wymaga honor Warszawy i kraju.“

— Pięknie! moi panowie, ale wam jutro może podobać się mój surdut... Cóż wtedy będzie?...

„Skoro już raz dany jest przykład“, aby wykupić „u nas drogą zbiorową“ wszystkie pańskie ruchomości i... jeżeli „tego wymaga honor Warszawy i kraju“...

słanej po większej części, nie zaprowadzają źródlanych studzien.

Jestto bardzo niewłaściwe i nieracjonalne, bo w domu kosztującym kilkadziesiąt tysięcy rubli wydatek jeszcze tysiąca rubli na wodę zdrojową nie zaważy wiele, a studnia źródłana, choćby na czas przyboru rzeki, nieobliczone może nieść mieszkańcom usługi.

Pożądanem więc byłoby, ażeby zarząd budowlany wejrzał w to i przy nowowznoszących się domach wymagał nieodwołalnie zaprowadzania studzien z wodą źródlaną.

Bo przecież dobra woda konieczna jest w domu dla zdrowia mieszkańców zarówno jak i należyta konstrukcja budowli.

Pożytecznem też byłoby, gdyby zarząd miasta pobudował również takie same studnie na publicznych targach, skwerach i ogrodach.

Kilka tych postulatów, mających dobro publiczne na celu, polecamy ludziom przemyśliwającym obecnie nad polepszeniem stanu sanitarnego miasta.

Franciszek Urbański.

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

III.

P. Z. Gloger. — „Z zamierzchłych dziejów."

—*Q*— Zdarza się czasem filozofom powiedzieć nieprawdę, czyli jaśniej mówiąc, zbajać się z kretesem. To spotkało pewną szkołę, kiedy nie licząc się z naturą ludzką, powiedziała: „Po za kres oznaczony w badaniach swoich nie sięgnę". Nie dotrzymała obietnicy: miała chodzić po ziemi, a wzbiła się w chmury i wałęsa się po nich aż miło. Bo chęć szukania źródeł Nilu tego życia ziemskiego jest niepohamowana w człowieku, a zgwałcona mści się okrutnie.

Jak we wszystkiem, tak samo się rzeczy mają w historji. Dociekanie pierwocin dziejów narodów i ludzkości, a w braku danych bawienie się nawet zmyśleniami, byle zgodnemi z nastrojem pewnego ludu lub jednostki, jest rzeczą powszechną w społeczeństwach, chociażby tylko jako tako ucywilizowanych. Oświata zaostrza tę ciekawość niezmiernie, i jej to zawdzięczamy, że p. Gloger mógł wczoraj wystąpić z odczytem, a wielka sala ratusza napełniła się słuchaczami.

W dziejach pisanych co niemiara od najdawniejszych czasów było dociekań, gdzie się znajdował ów raj pierwotny Pisma św. i zkąd wyszedł ten lub ów naród. Kronikarze nasi starzy nie różnią się w tym względzie od innych; a współcześni nam: Lelewel, Bielowski, Szajnocha, Maciejowski przekonywają, jak wiele można złożyć trudu na rozwikływanie szyderczej zagadki Sfinksa. Sięganie wstecz poza dzieje pisane mniej było dawniej pospolite pomiędzy uczonymi; p. Gloger jednak przekonał wczoraj cytatami, że i badanie niemych pamiątek tak zwanych „przedhistorycznych" nie jest do tyla nowe jak to wielu się zdaje. Już Władysław Jagiełło, powodowany ciekawością, kazał w swojej obecności wydobywać popielnice pod Śremem, gdzie ich dotąd niemało znajdują. Wprawdzie podówczas mniemano, że garnki te same rosną w ziemi, ale dość, że je poznano i tym sposobem wskazano do badania potomnym.

O starożytnościach rzymskich, greckich, egipskich pisano już dużo w w. XVII, a jeszcze więcej w XVIII. Atoli starożytności ludów nieznanych, zagrzebane pod ziemią w formie narzędzi krzemiennych, grobów z nieociosanego granitu, urn glinianych i ozdób z metalu, poczęły być przedmiotem badania ściśle naukowego dopiero w bieżącem stuleciu. Szkoda, że prelegent, mając czas ściśle wymierzony, a przedmiot w szczegółach ogromny, nie mógł nam skreślić obrazu poszukiwań w tym kierunku od Czarnockiego i dwóch Tyszkiewiczów aż do tej doby. Łatwoby z tego przekonać się było można, że jeżeli zagranica prześcignęła nas w fantazjowaniu na temat wykopalisk przedhistorycznych, nie daliśmy się bynajmniej wyprzedzić ani w początkowaniu, ani w rozległości pracy, ani w obfitości zebranych plonów. Zbiory szlifowanych młotków kamiennych w muzeum starożytności w Wilnie, albo w prywatnym gabinecie p. Glogera w łomżyńskiem, bodaj czy nie przewyższają wszystkiego, co z tych narzędzi znaleziono na całym Zachodzie.

Jednakże zgadzamy się najzupełniej z myślą przewodnią wczorajszego odczytu, że pomimo ułudnego przykładu Lubbock'a i innych, nie czas jeszcze odbudowywać całości żywota przedhistorycznego człowieka przynajmniej w Europie. Dotychczasowe odkrycia i zbadane wykopaliska przeświadczają, że ludy, które nas poprzedziły i zostawiły swe kości w grotach Ojcowa, mieszkały tu razem z mamutem czyli olbrzymim słoniem, z niedźwiedziem jaskiniowym, znacznie większym od dzisiejszego, z reniferem zbiegłym później aż ku Oceanowi lodowatemu. Było to przed wielu wiekami i tysiącami lat, ale czasu ściśle oznaczyć niepodobna. Podział czasów przedhistorycznych na epoki: kamienia niegładzonego, kamienia gładzonego, bronzu i żelaza, okazał się bałamutnym.

Podobnież dziełem bujnej fantazji okazały się zadziwiające jakoby różnice w budowie czaszek ludzi przedhistorycznych i teraźniejszych, co miało świadczyć w oczach antropologów o stopniowem rozwijaniu się człowieka z jakiegoś krewniaka małpy. Wszystkie czaszki, z wyjątkiem jednej, a jest ich wielka mnogość — sam zbiór w Łohojsku po Konstantym Tyszkiewiczu liczy ich kilkadziesiąt wydobytych z grobów przedhistorycznych na Litwie, — wszystkie te czaszki są niemal takie same jak dzisiejszego człowieka, i co najwięcej wskazywać mogą pewne cechy odrębnej rasy, jak np. po dziś dzień żyjąca bretońska we Francji, albo fińska na północy. Jakoż są domniemania, że ta ostatnia rasa siedziała niegdyś szeroko w Europie, ale upośledzona fizycznie i umysłowo, ustąpić musiała przed nawałą azjatycką o wiele dzielniejszego plemienia aryjskiego, którego jesteśmy potomkami.

Cóżkolwiek bądź, pomiędzy czaszkami znalezionemi dotąd w grobach przedhistorycznych, jedna tylko nader ostro odbiega od dzisiejszego typu; ale i ta, znaleziona we Francji, jakoby w pokładzie trzeciorzędowym, co jeszcze jest podawane w wątpliwość, jest podobno tylko wytworem chorobliwym, jak np. są po dziś dzień czaszki kretynów, wcale nie rzadkich we współczesnej Europie. Tak utrzymuje mąż wielkiej sławy naukowej, profesor Virchow z Berlina, i prelegent miał słuszność wystąpić pod tarczą jego imienia w tej kwestji nadzwyczaj drażliwej nietylko ze względów historycznych, ale i przyrodniczych i filozoficznych. Wszak to rysunek owej czaszki miał być najautentyczniejszem świadectwem za teorją rozwoju i powstania świata bez Boga.

O rysach obyczajowych pierwotnych mieszkańców naszej ziemi pomówimy w sprawozdaniu z jutrzejszego odczytu p. Glogera, gdy całość tego obrazu obyczajowego będziemy mieli w umyśle. Najstarsze świadectwa znalezione w grobach są obrazem inteligencji, ale i wielkiej dzikości człowieka. Później dopiero roztacza się przed nami cała skala uobyczajenia, pracy i zabawy, wesela i boleści, czci dla zacności i wiary w żywot pozagrobowy.

Pan Gloger zapewne dostarczy nam w tym względzie niemało barwnych kamyków do mozajki; wiadomo nam bowiem, iż własne jego poszukiwania nad Wisłą, Bugiem i Niemnem uwieńczyły się znakomitem powodzeniem i zapewne otworzą nowe horyzonty dla nauki.

PIOSENKI.

VII.

Szara godzina.

Mrok już zalewa ściany tej komnatki,
Kędy zasiadło ciche nasze grono;
Ledwo twarz dojrzę bladą twojej matki
W cieniach kanapki całą zagłębioną.

Siwy włos ojca zasrebrzy się chwilę,
Lub twej siostrzyczki główka, strojna złotem,
Na piersiach ojca utulona mile,
Ptasim, półsennym ozwie się szczebiotem.

Widzę twą postać owiniętą w cienie
Między kwiatami, białą w okna niży;
I mam to dziwnie urocze złudzenie,
Że mrok cię do mnie przysuwa wciąż bliżej!

Ze ścian, złotemi sczerniałemi ramy
Błysną obrazy... albo z tła ich, w bieli—
Jak widmo z jakiejś czarodziejskiej dramy—
Niejasnym kształtem postać która strzeli...

Mrok form dziwacznych wszystkiemu użycza,
Zegar tykocze—mruczy kot domowy,
Harmonja ciszy spływa tajemnicza
Na nas gwarzących serdecznemi słowy...

O szczęściu gwarzym—i w blaskach wspaniałą
Widzimy przyszłość... Twoja matka wzdycha,
Ty chylisz głowę.... a dłoń moja z cicha
Szuka i tuli twoją rękę białą.....

— Dobrze! ale pojutrze moja głowa może się wam podobać?...

Jeżeli „tego wymaga honor Warszawy i kraju", w takim razie i pańską głowę kupimy „drogą zbiorową."

— Jakto... nawet nie pytając mnie o zdanie?...

— Przeciwnie... zażądamy od pana składki!...

Nieba! za co ten nieszczęśliwy p. Rozenblum dostał się w podobną matnię? Czy kupiwszy rzecz za 40,000 reńskich, zobaczył dziś dno swej kieszeni i przekonał się, że nie dla niego podobne „frykasy?"

Bynajmniej! P. Rozenblum kupił rzecz, z której ogół ma pożytek, a on sam. dochody. Za kilka lat „Bitwę pod Grunwaldem" pozna cała Europa, p. Rozenblum odbierze swój kapitał i tym sposobem mieć będzie i obraz i pieniądze.

Ludzie chorzy na estetyczną śledzionę, kapłani sztuki z pod ciemnej gwiazdy, nazywają tego rodzaju manipulację: poniżaniem ideałów. Ach! o ileż p. R. stoi wyżej od tych wszystkich protektorów, Wincentych à Paulo i Baudouinów malarstwa, którzy przez „poszanowanie piękna" trzymają swoje obrazy na uciechę pająków, a biednym ich autorom „w imię czci dla ideału"... licho płacą!...

Wy— bezinteresowni wielbiciele genjuszu, wy— traktujący dzieła artyzmu z „namaszczeniem", przypatrzcie się waszym wygłodzonym, ślepnącym, w nędzy ginącym artystom. Wasza to teorja „nieznižania poziomu sztuki"... tak pięknie wytrenowała malarzy. Dopiero p. Rozenblum nauczył nas, naiwnych prostaków, że za dzieła piękne można płacić dobrze, ponieważ one *procentują*, tak: *procentują!...* Dopiero tacy jak on znawcy i przedsiębiorcy ofiarowywać będą tysiące rubli za szmat płótna i wpłyną na rozwój krajowego malarstwa! Dopiero tacy zachęcą tłumy do oglądania i szanowania arcydzieł!

I ja, za tyle usług oddanych naszemu ogółowi i malarstwu, mam p. Rozenbluma wydziedziczać z obrazu?... A jeżeli go wydziedziczę... komuż oddam obraz?... Miastu?... Jakiemu miastu?... Gdzie jest to miasto, któremu chcecie robić prezenta?...

Cierpliwości zatem. Wy literaci poszukajcie pierwej *miasta*, a tymczasem p. R., odebrawszy swój kapitał—może sam zrobi mu podarunek.

Lecz co innego jest rozhukane zamiłowanie sztuki, a co innego—ci szanowni obywatele, którzy chcą składać pieniądze na rzecz publiczną.

Was—panowie nie myślę odwodzić od dobrych zamiarów, lecz—jeżeli pozwolicie—wskażę inny kierunek dla waszej ofiarności, z góry ostrzegając, że projektu swego nie narzucam, ani zaklinać was będę w imię „honoru Warszawy i kraju."

Przyjmiecie moje uwagi—tem lepiej: znaczyć to będzie, że je przedstawiłem jasno. Odrzucicie je—tem gorzej: znaczy bowiem, że jeszcze czas stosowny nie nadszedł.

Przed kilkoma dniami wydrukowano list „studentki". Nowy ten wyraz oznacza kobiety kształcące się w wyższych zakładach naukowych, jakiemi są: uniwersytety, akademje medyczne lub specjalne szkoły dla kobiet.

Z listu tego dowiadujemy się, że w samym Petersburgu słucha kursów wyższych 150 polek, z których 53 uczy się matematyki, 50 medycyny, 30 kursów pedagogicznych, a 17 filozofji.

Treść życia tych kobiet, o ile z korespondencji wnosić można, jest niezmiernie smutna. Oddalone od rodziny, samotne, wyrzucone ze sfery zwyczajów, wśród których wyrosły, niezamożne, nieprzygotowane do studjów, — tęsknią one, pracują niekiedy nad siły i cierpią wszelkiego rodzaju niedostatek.

Niewątpliwie są między niemi takie, które zapisały się na kursa przez ciekawość, ulegając podszeptom mody. Ale muszą być i takie, które pociągnęła do siebie wiedza i jakaś nadzieja zdobycia niezależnego stanowiska w świecie.

Pominąwszy jednak pobudki, faktem przecie jest owa cyfra 150 młodych polek, które znajdują się dziś w bardzo nieszczęśliwem położeniu, dlatego tylko, że bliżej domów swoich nie mają zakładu, dającego rękojmię wyższej oświaty.

Ogół tamtejszy patrzy na nie ze zgrozą, jak na istoty wykolejone. Utrzymanie w Petersburgu drogie, o zarobek wobec kilku tysięcy uczącej się młodzieży męzkiej trudno, rodzin znajomych, wśród których mogłyby czas wolny przepędzać—niema. Słowem—nowe warunki życia najeżone są mnóstwem przyczyn, mogących najsmutniejsze wywołać rezultaty.

Taki stan rzeczy wyradza gwałtowną potrzebę otworzenia wyższego naukowego zakładu dla kobiet w Warszawie.

Ludzie doświadczeni oburzają się na tę myśl, sądząc, że nauka wyższa może pozbawić kobiety najszanowniejszego przymiotu ich — kobiecości. Co mi po tem — mówią—że córka moja nauczy się rachunku różniczkowego albo anatomji, jeżeli przy tem nauczy się pić piwo, palić papierosy, straci delikatne uczucia wśród knajpowych towarzystw, a w końcu—na najgorszą wejdzie drogę?

Zbyt pośpieszne i błędne rozumowanie! Prawda—że odwieczny rozwój cywilizacji sprawił to, iż kobieta stała się i być powinna streszczeniem najdelika-

Łagodnym ojciec odpowiada śmiechem,
Na obraz raju przez nas wymarzony,
A czujne twego fortepianu strony
Melancholijnem dziwnie dźwiękły echem!

Powoli milknie ogólna rozmowa:
My tylko szepcem drżącemi ustami,
A anioł szarej godziny nad nami
Lecący—niesie przysiąg wrzące słowa.

Z ogrodu wieją ku nam kwiatów wonie,
Z ulic dochodzi tłumu gwar wieczorny;
I tęskno bije w dali dzwon nieszporny,
I niebo zwolna staje w gwiazd koronie
Złączone nasze błogosławiąc dłonie....

Kędyż te chwile?... Jednak czas—ruina
Nadziei—czaru wspomnień nie umniejsza!
I w mej pamięci ta szara godzina
Z wszystkich przeżytych godzin—najjaśniejsza!

Władysław Ordon.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się, że w biurze jenerał-gubernatora opracowywanym jest projekt poddania lasów, należących do zakładów dobroczynnych i dotychczas przez radę miejską dobroczynności publicznej administrowanych, pod zarząd izby skarbowej.

= „Metryka litewska“, zawierająca liczny zbiór niezmiernie ważnych dokumentów i aktów do naszej historji, znajdowała się dotychczas, jak wiadomo, przy pierwszym wydziale III-go departamentu rządzącego senatu, a dostęp do niej nie był dozwolony dla ogółu, pragnącego ze źrodeł tych użytkować. Otóż dowiadujemy się z miesięcznika rossyjskiego „*Drew. i Nowaja Rossija*“, że na „metrykę“ zwrócił uwagę minister sprawiedliwości p. Nabokow. Zwiedziwszy niedawno archiwum, gdzie zmajduje się ono, minister szczegółowo przeglądał akta i w rezultacie zalecił jak najśpieszniejsze oddanie „metryki“ do biblioteki publicznej w Petetsburgu. Przy okoliczności wspomnieć trzeba, że jeszcze w r. 1867 komisja archeologiczna, a w roku 1870 specjalna komisja złożona z pp. Byczkowa, Złobina, Kojołowicza, Riepińskiego i Sznajdra, orzekła o konieczności oddania „metryki“ do biblioteki publicznej i otwarcia do niej dostępu dla ogółu. Zdaje się więc, że postulat ten wejdzie w życie; cieszyć się więc należy, że wreszcie dostęp do skarbów zawartych w „metryce“ otwarty zostanie dla badaczy naszej historji.

= Sprawa restauracji dróg szosowych ma w roku bieżącym znacznie postąpić. Wyznaczona została obecnie znaczna na ten cel suma. Wkrótce mają się odbyć i licytacje na dostawę kamieni.

= Druga linja relsów na kolei wiedeńskiej od Częstochowy aż do granicy położona zostanie jeszcze w roku bieżącym; roboty rozpoczną się wkrótce.

= W roku 1877 wysłano z Warszawy 112,000 depesz telegraficznych.

= Gazety rosyjskie podają pogłoskę o zamierzonem podobno u nas wprowadzeniu wybieralnych sędziów pokoju.

= Bank polski, na pomieszczenie biura swego oddziału w m. Łomży, zakupił tamże dom, za 16,000 rs.; dom ten bardzo jest dogodny, pokoje suche i widne z widokiem na ogród.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu sanitarnego postanowiono zaprosić do grona komitetu pewien jeszcze kontyngens obywateli. Prawdopodobnie więc już na przyszłe posiedzenie zaproszeni zostaną przez p. prezydenta obywatele; liczba zaproszonych dojdzie do dwudziestu. Na posiedzeniu rozprawiano wogóle też o kanalizacji i czystości miasta.

= W mieście naszem istniał kiedyś komitet regulacyjny, a wypracowane przezeń plany, zatwierdzone przez b. komisję rządową spraw wewnętrznych, głównie dotąd służą za podstawę w interesach, tyczących się regulacji ulic miasta Warszawy. Wskazówki też te ciągle wprowadzają się w wykonanie przy budowie nowych domów; przyczem wązkie ulice powoli, stopniowo, zyskują ustawą przepisaną szerokość. Zapewne, że ten nie-Hausmanowski sposób na bardzo długie obliczony lata, z czasem jednak doprowadzi do pożądanych rezulatów estetyczno-sanitarnych. Podobno dolna część miasta (pomiędzy łazienkami Zdanowicza a Jerozolimską aleją) opuszczona dotąd i źle zabudowana, ma zyskać w roku bieżącym kilka nowych domów, przyczem uwzględnione będą warunki regulacyjne. Jeśliby się urzeczywistnił projekt bulwaru nadrzecznego, nad którym pracuje obecnie inżenier pan Sadkowski, to dla całej nadwiślańskiej dzielnicy nastałaby bezwątpienia świetniejsza przyszłość.

= W ogrodzie saskim założone zostały angielskie rury glazurowane, za pośrednictwem których odprowadzaną będzie do sadzawki zbyteczna woda z głównego rezerwoaru.

= Studenci uniwersytetu warszawskiego otrzymają ze stypendjów w bieżącem półroczu rs. 11,275 k. 35½; z tej sumy przeznaczono: rs. 3,613 kop. 41½ dla 23 studentów wydziału pierwszego, rs. 3,539 dla 22 studentów wydziału medycznego, rs. 2,187 k. 94 dla 13 studentów wydziału fizyko-matematycznego i wreszcie rs. 1,310 studentom wydziału filologicznego; oprócz tego trzydziestu studentów wyznania prawosławnego pobiera rocznie po 350 rubli, czyli razem 10,500 rubli.

= Dla uczczenia pamięci ś. p. profesora d-ra Polikarpa Girsztowta, jak wiadomo, zbierane były składki publiczne na stypendjum. Warszawskie Towarzystwo lekarskie, opracowawszy odpowiednią ustawę, przedstawiło już takową do zatwierdzenia władzy. Procent od kapitału rs. 4600 złożonego w Towarzystwie miejskiem, będzie corocznie wydawany jako stypendjum imienia d-ra Girsztowta jednemu ze studentów medycyny 5 kursu uniwersytetu warszawskiego. Wybór kandydata należy do Towarzystwa lekarskiego.

= Zwiedzający niedawno powstałe schronienie dla paralityków nader pochlebnie świadczą o wzorowym tam porządku i staranności.

= Z dniem 17-ym b. m. kasa Towarzystwa kredytowego miejskiego przystępuje do wypłat należności za kupony od listów zastawnych miasta Warszawy, oraz za listy wylosowane na żądanie interesantów, potrącając dyskonta za czas, brakujący do terminuu płatności, w stosunku 5% rocznie, nie zaś 6, jak dotychczas było przyjętem.

= Jak wiadomo, na zabawie młodych cukierników rzucona została myśl utworzenia stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów cukierniczych. Myśl ta przyjęła się w gronie tutejszych cukierników i wczorajszego wieczora w cukierni przy ogrodzie Krasińskim odbyło się, za zezwoleniem władz, zgromadzenie cukierników, w celu bliższego rozpatrzenia tego przedmiotu. Zebranym cukiernikom przedstawiony został projekt ustawy stowarzyszenia, wypracowany przez p. Franciszka Walkowskiego. Projektowana owa ustawa, którą mieliśmy sposobność przeglądać, stawia jako zadanie i cel stowarzyszenia: udzielanie wsparć na przypadek choroby, wsparć na podróż, udzielanie pożyczek, opłacanie kosztów pogrzebu członka, wydawanie wsparć stałych na przypadek niezdolności do pracy członka, wreszcie wyszukiwanie roboty stowarzyszonym. Stowarzyszenie posiadać ma kapitał zasobowy z jednorazowych rublowych wniosków członków przy zapisywanin się do stowarzyszenia i obrotowy tworzący się z wkładek miesięcznych po 25 kop. miesięcznie (czy nie za nizka norma?). Stowarzyszenie, pod nadzorem prezydenta m. Warszawy, zarządzane będzie przez komitet złożony z siedmiu członków i pięciu zastępców. Projekt ustawy, na tych zasadniczych oparty punktach, został na wczorajszem zebraniu odczytany i poddany pod dyskusję. W rezultacie rozpraw, w toku których zresztą oddano należyte uznanie autorowi projektu, postanowiono wybrać czasowy komitet z pomiędzy obecnych na zgromadzeniu dla dalszego opracowania ustawy i poczynienia starań celem uzyskania sankcji rządowej dla stowarzyszenia i ustawy. Komitet ów ukonstytuowany został drogą wyborów w następującym składzie: członkowie pp. Koronowski A., Zawistowski J., Bartłomiejczyk J., Morawski A., Mücke K., Herbst, Walkowski F., zastępcy pp. Łoniewski, Roszkowski, Świeżawski, Dzierzgowski i Kasperkiewicz P. Na tem samem jeszcze posiedzeniu zebrani, jak gdyby w rozpoczęciu pożytecznego dzieła, złożyli ze składek dobrowolnych kilkanaście rubli na pogrzeb jednego z niezamożnych swych kolegów zmarłego w tych dniach.

= Sprawę zakupu „Bitwy pod Grunwaldem“ porusza dziś feljetonista nasz ze swego punktu widzenia; wkrótce powiemy o tem obszerniej z naszej strony.

= **Ze sztuki.**

* W *Kunstvereine* wiedeńskim znajduje się obecnie „Nieudana ucieczka“ Kozakiewicza.

Płótno to chwalą niemcy.

---

tniejszych, najlepszych i najszlachetniejszych instynktów natury ludzkiej, ale czyż nauka umiejętnie a właściwie pokierowana wytępia te instynkta? Kto ośmieli się twierdzić; że wiedza prowadzi do zarozumiałości, niechlujstwa, pogardy dla bliźnich,—że wyklucza skromność, miłosierdzie, czystość myśli i uczuć?

Czyliż historja nie przedstawia nam postaci, w których dowcip, ukształcenie i rozum harmonijnie zlały się z najpiękniejszemi cechami kobiecości, tworząc ze zwykłych kobiet, jakieś nadludzkie istoty? Czy straci kraj, jeżeli do kilkunastu tysięcy jako tako poduczonych mężczyzn przybędzie parę tysięcy obeznanych z nauką kobiet? Czy raczej nie wzniesie się społeczeństwo, jeżeli wyższe ukształcenie kobiety zmusi do pracy nad sobą otaczających ją mężczyzn? Czy my sami nie przekładamy towarzystwa niewiast rozumnych, nad nudne stosunki z „gąskami“.

Czy w końcu owe ubóstwienie kobiety w wiekach średnich i wyszlachetnienie obyczajów nie pochodziło ztąd, że matki, siostry i kochanki rycerzy były przecięciowo nierownie wyżej ukształcone, aniżeli ich półdzicy bracia i wielbiciele?

Jeżeli duchowny nastrój kobiety wśród nauki zniża się, to już nie wina nauki, ale raczej społeczeństwa, które albo samo jest zepsute, albo — odepchnąwszy kobiety uczące się, zmusza je wchodzić do złych towarzystw.

Nie lękajmy się zatem kursów wyższych dla kobiet, ale raczej niedbałego wychowania ich w dzieciństwie i puszczenia na wolę losu w tym wieku, gdy samodzielnie myśleć zaczną.

Wyższe kursa dla kobiet urządzić należy tak, aby znajomość wykładanych przedmiotów dała im wszechstronne rozwinięcie i mocne podstawy do jakiegoś fachowego, odpowiedniego kobiecie zawodu.

Logika, psychologja, etyka, estetyka i historja filozofji,—zasady ekonomji, prawoznawstwa, pedagogiki, hygieny, — astronomja, fizyka i chemja, — mineralogja, botanika i zoologja,—historja i literatura,—nauka języków, — matematyka i technologja, ta ostatnia w zakresie prac kobiecych, których pani Wirginja Penny naliczyła aż 600, wreszcie—rysunek, malarstwo i modelownictwo, nie są to zaprawdę nauki, któreby kobiecie w dalszem jej życiu zaszkodzić mogły!..

Co się tyczy kursów medycznych, te, jak u nas, wydają mi się mniej potrzebnemi. Chybaby w zakresie specjalnych chorób kobiecych i dziecinnych, a i to jeszcze z wielkim znakiem zapytania. Praca bowiem lekarzy i uniwersytecka i praktyczna należy do najcięższych i w wielu wypadkach wymaga prawdziwie żołnierskich przymiotów: odwagi, ryzyka i zimnej krwi wobec śmierci i rozpaczy. Zresztą—doskonałych lekarzy mężczyzn podobno nam nie zabraknie, nie podtrzebujemy zatem oglądać się aż na pomoc kobiecą w tej sprawie.

Oto cel, na który pragnąłbym zwrócić uwagę i ofiarność wszystkich ludzi światłych a dobro publiczne miłujących. Otworzcie wyższe kursa dla kobiet, bo czas jest wielki, bo setki kobiet szuka wiedzy, a niezawsze trafny wybór robi!

Gdyby było rzeczą stosowną, zwróciłbym się przedewszystkiem do grona tych dam rozumnych i ukształconych, których stanowiska i wpływy, serca szlachetne i czcigodne tradycje robią naturalnemi opiekunkami naszego kobiecego społeczeństwa. Chciejcie rozważyć motywy, których drobną zaledwie cząstkę przytoczyłem i — wyratujcie nas z tej powodzi powierzchownej ogłady i tysiącznych niebezpieczeństw grożących żeńskiej młodzieży. Nie ograniczajcie się prostem wyjednaniem koncesji na kursa wyższe i wyborem najlepszych nauczycieli, ale słuchając głosu doświadczenia i serca, pomyślcie o tem, aby przyszłe uczennice nie cierpiały nędzy i znalazły przed sobą otwarte drzwi wszystkich uczciwych rodzin.

Postarajcie się, aby obok nauki wszczepić w młode ich dusze wasze tradycje towarzyskie, wasze przekonania, a wyhodujecie grono światłych dziewic, które będą chlubą kraju, chlubą waszą i realnym dowodem tej prawdy, że nauka nie zniża, ale podnosi najcenniejsze przymioty ludzkie.

Bolesław Prus.

Prz. red. Zgadzając się w zasadzie na myśl rzuconą przez szanownego kronikarza, dodajemy wszakże, iż otwarcie wyższych kursów dla kobiet uważać także należy jako środek zaradczy do niewprowadzania na błędne drogi tych z pośród płci niewieściej, które bezwzględnie wiedzy łakną, nie wiedząc ani zdając sobie sprawy na jakie błędne drogi pociąga za sobą ta wiedza źle skierowana i stosowana nieumiejętnie. Nie w poprzek odwiecznej moralności chodzić ona powinna, ale za dźwignię do poparcia jej służyć ma właściwie. Pomiędzy tak zwaną *postępową kobietą* opisaną w broszurze Cytowicza a kobietą jaką pragnęlibyśmy widzieć u siebie, zachodzi całe niebo różnicy. Bo pamiętać trzeba, że od kobiet głównie zależy los przyszłych pokoleń w pierwotnym ich rozwoju. Tradycyjne więc cnoty, bojaźń Boga, skromność, i miłość ogniska domowego są prawdziwą arką przymierza, której zatracać nie wolno pod karą stopniowego nikczemnienia i chylenia się do upadku całego społeczeństwa.

* **Obrazek Grottgera!**

Nie obojętną będzie zapewne wieścią, iż w Wiedniu wystawiono na sprzedaż nieznane płótno przedwcześnie zgasłego mistrza ołówka.

Przedstawia ono klacz ze źrebięciem—rysunek wytworny, cena 200 złotych reńskich!!!

Nie wątpimy, że znajdą się one u nas...

* P. Stefan Bakałowicz, uczeń petersburskiej akademji sztuk pięknych, na egzaminie odbytym w z. m., otrzymał duży medal srebrny za rysunek z natury i mały złoty za szkic.

Młodzieńcowi, pełnemu talentu, wróżą wybitne w szeregu malarzy stanowisko.

* O ile nam wiadomo, wystawa obrazu Matejki w wielkiej sali pałacu ponamiestnikowskiego kończy się w d. 21 b. m., t. j. od tego czwartku za tydzień.

W przyszłą niedzielę opłata od wejścia na wystawę pobieraną będzie na korzyść dotkniętych powodzią.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Hugonoci“ dla abonentów litery B.

* Jutro w teatrze rozmaitości wystawioną być ma po raz pierwszy komedja Barriera „Dziedzictwo Ploumeta“.

* Koncert Juljusza i Janiny Zarębskich dany będzie jutro w sali resursy obywatelskiej.

* Pan Nikołajew, pierwszy tenor opery moskiewskiej, wystąpi jutro z koncertem przy współudziale pani Kosakowskiej, panny Wasiljew i pp. Barcewicza, Hoffmana i Paderewskiego.

* Wczoraj w sali resursy obywatelskiej rozpoczął p. Jan Kleczyński wobec dość licznych słuchaczy swoje odczyty o Szopenie i wykonywaniu dzieł jego.

Prelegent dał nam charakterystykę ogólną Szopena, dotknął jego biografji i obszerniej objaśniał rozwój i szczegóły jego twórczości, przypominając krótkiemi urywkami fantazje, nokturna i mazurki na fortepianie Pleyela.

Ogólną ocenę odczytów p. Kleczyńskiego zastrzegamy sobie na później.

= Skandalik.

Było po zaręczynach.

Przyjaciele rodzin otrzymali już bilety: „panna X. i pan Z. zaręczeni“.

Wydano następnie karty zapraszające na wesele, które miało się odbyć dnia wczorajszego.

Ale wczoraj... rozesłano listy — odpraszające...

Przyczyną rozchwiania się tak już daleko doprowadzonego związku był... marny kruszec.

Pan młody chciał, żeby posag panny młodej był w kontrakcie notarjalnym na jego imię zapisany i wołał narzeczoną porzucić jak wyrzec się tego pragnienia!

Małżeństwo „z miłości“ rozdarte na zawsze!..

= Przy biurku w stylu Ludwika XIV.

— A! wspaniałe masz biurko.

— Rzeczywiście cenny zabytek; jest to biurko Ludwika XIV ... oryginalne.

— Oryginalne?

— Najzupełniej... mogę ci dać adres fabryki.

= **Wypadki.**

* Wczoraj i dziś rano zdarzyło się znów kilka wypadków przejechania.

Wieczorem o godzinie 11, przy wyjeździe straży ogniowej z gmachu ratuszowego do pożaru przy ulicy Twardej, żołnierz straży spadł z beczki pod koła i przejechany został przez prawą rękę i prawą nogę.

Lekka beczka niewielką zrobiła szkodę—ale za nią biegły tuż inne, a za niemi omnibusy po kilkunastu, a nawet i więcej strażaków wiozące.

Niebezpieczeństwo dla biedaka było straszne, tembardziej, że, jak wiadomo, do pożaru straż bieży w szalonym pędzie.

Dla uratowania życia koledze, powożący niezwykłą rozwinęli zręczność.

Cały oddział wstrzymał się na miejscu, podniesiono przejechanego, odniesiono go do koszar, a w kilka sekund oddział ruszył dalej.

Dziś rano na Nowym Zjeździe włościanin jakiś najechał na innego włościanina idącego koło wozu i dość mocno skaleczył mu nogę.

Na rogu ulic Długiej i Bielańskiej przejechano kobietę tak... szczęśliwie, że natychmiast podniosła się z ziemi.

Wózek jednokonny jechał spokojnie ulicą Grzybowską.

Na wózku siedział właściciel jednego z domów przy ulicy Chłodnej, i jego stangret.

Naprzeciw domu nr 3, na mały ten wózek najechał duży wóz ładowny i uderzył go tak silnie, że biedny wózek się przewrócił, wraz z koniem.

Jadący w wózku wypadli na ziemię i potłukli się mocno.

* Dziś rano w mieszkaniu kupca K. na ulicy Wo-

* Wczoraj o godzinie jedenastej wieczorem wybuchnął pożar w domu pod nr 2, przy ulicy Twardej.

Płomień ukazał się w składzie mydlarskim.

Po odbiciu drzwi sklepu, ogień dotąd tłumiony wybuchnął słupem płomieni do góry.

Na miejsce przybyły wszystkie oddziały straży, działały jednak tylko ratuszowy i mirowski.

Ogień wkrótce przytłumiono.

W sklepie jednak wszystko spłonęło.

Ucierpieli też i lokatorzy pierwszego piętra.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* M. J. Z. rs. 5 dla biednych uczni, rs. 5 na dotkniętych powodzią i rs. 10 na budowę kościoła WW. Świętych, H. F. rs. 7 kop. 50 dla najbiedniejszych, rs. 7 kop. 50 dla dotkniętych powodzią, i rs. 10 na wpis dla biednych uczni; W. rs. 2, T. Rutkowski rs. 3 na dotkniętych powodzią.

— Od K. B. na dotkniętych powodzią rubel *jeden*, potrącony pilnującej grobu na cmentarzu za niedbałość w dozorowaniu.

— Dla biednego 10-letniego ucznia potrzebne są książki: Wypisy polskie część pierwsza wstępna, gramatyka polska, część pierwsza, Sierocińskiego, księga większa Paulsona i katechizm ks. Putjatyckiego, wzory kaligraficzne Kosińskiego, kajetów 10.

— Dwóch jeszcze biednych uczniów gimnazjalnych polecamy dobroczynności publicznej. Wpis za nich niezapłacony, a jutro ostateczny termin. Do ojców i matek rodzin wstawiamy się za biedakami, którym nieopłacenie wpisu przyszłość całą zwichnąć może.

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią.* — Z przedstawienia, danego w dniu 25 lutego (9 marca) r. b. w teatrzyku warsz. Tow. dobr. na rzecz dotkniętych powodzią, przez grono artystów scen prowincjonalnych, pod przewodnictwem i z inicjatywy p. J. Cybulskiego, wpłynęło rs. 120 kop. 15. O czem komitet, wynurzając uprzejme podziękowanie wyżej wspomnionym osobom, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej. — Prezydująca *Aleksandra Potocka*, członek-sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

— Drugi odczyt p. Zygmunta Glogera p. t. „Obrazy z przed lat tysiąca“ (dokończenie), jak to poprzednio już było ogłoszonem, odbędzie się w sali ratuszowej na dochód osad rolnych, w dniu 13 b. m., t. j. we *czwartek*, o godzinie 5-tej po południu.

Nekrologja.

† W dniu 13 b. m., to jest we czwartek, jako w bolesną szóstą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Brzezickiego,** obywatela m. Warszawy, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4731—

† W dniu 13 marca, jako w piątą rocznicę śmierci, o godzinie **10-tej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za spokój duszy ś. p. Franciszka **Gawrońskiego**, b. inspektora szkół łukowskich. Pozostała żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4779—

† Za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz,** odprawioną będzie w dniu 13 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół nieboszczki. —4751—

† W piątek, dnia 14 marca r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, odprawi się za duszę ś. p. Ferantego **Marconi,** nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —4805—

† Dnia 14 b. m., to jest w piątek, jako w dniu imienin ś.p. Matyldy **Deskur,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kaplicy Matki Boskiej, przy kościele świętego Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała rodzina zmarłej zaprasza życzliwych. —4814—

† Ś. p. Tekla z Wróblewskich **Schuster,** emerytka, wdowa po b. profesorze szkół rządowych w Warszawie, przeżywszy lat 78, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 10 marca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawi się w kościele św. Krzyża w d. 13 marca r. b. we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, a wyprowadzenie ciała nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-tej po południu, na które pogrążeni w żalu synowie, córka, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4790—

† W dniu 13 b. m. sprowadzone zostaną zwłoki ś. p. Karola Klimkiewicza, kasjera drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej z Brześcia Litewskiego, na wyprowadzenie których pozostała matka w ciężkim smutku po stracie jedynego syna zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, w tymże dniu, o godzinie 12-ej w południe, ze stacji drogi warszawsko-terespolskiej na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† W dniu 11 b. m. zmarł ś. p. Ludwik **Gołębiowski,** inspektora rządowego dróg żelaznych. Stroskani we zapraszają przyjaciół i znajomych, oraz kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, mające się odprawić w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 13 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, i na wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4798—

† Ś. p. Marja **Malewska,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 11 marca w 20 wiośnie życia. Stroskana matka wraz z siostrą i bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 13 b. m. we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu.

† W tych dniach we wsi Sieńsko, w powiecie jędrzejowskim, zmarł ś. p. Józef **Jeleński,** w wieku lat 70.

† Wszystkim, co towarzyszyli zwłokom ś. p. męża mego na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie, w swojem i całej rodziny zmarłego imieniu.

—4553— *Emilja Kloczowska.*

† Imieniem mojem i męża mego składam podziękowanie najwyższej wdzięczności przyjaciołom i kolegom, którzy licznem zebraniem się na pogrzeb ś. p. Antoniego **Kornaszewskiego,** brata mojego, uczcili jego pamięć i oddali mu ostatnią usługę, wreszcie na własnych ramionach zwłoki do grobu ponieśli, składam serdeczne „Bóg zapłać.“

—4717— *Józefa Łuczyńska.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 10-go marca.—Zmarł tu Lafitte, b. wice-prezydent towarzystwa literackiego i komisji autorów dramatycznych.

× **Paryż** 10-go marca. — Montprofit, wydawca *Révolution française*, oskarżony o umieszczanie w dzienniku prac pochodzących od osób pozbawionych praw cywilnych i politycznych, skazany został na 3,000 franków grzywny i koszta postępowania sądowego.

× **Paryż** 10-go marca.—Jenerał Ignatiew, b. poseł rossyjski w Konstantynopolu, złożył wizytę prezydentowi rzeczypospolitej.

× **Paryż** 10-go marca.—Kandydatami do krzesła akademickiego, opróżnionego po Sacym, są: de Mazade, współpracownik *Revue des deux mondes*, Labiche, znany komedjopisarz, oraz Monselet, feljetonista *Evenement.*

× **Konstantyna** 10-go marca.— Arcybiskup Algieru wydał rozporządzenie wzbraniające podwładnym sobie księżom czytanie dzienników republikańskich.

× **Londyn** 10-go marca.—Królowa Wiktorja siada 25-go marca w Portsmouth na jacht królewski i udaje się przez Cherbourg do Włoch.

× **Londyn** 10-go marca. — *PallMall Gazette* podaje szczegóły strasznego pożaru, który zniszczył część miasta Hongkong. Ogień szerzył się z wielką szybkością, coraz większe obejmując koło. Zwyczajne środki ratunku nie pomagały. Postanowiono domy wysadzić w powietrze. Część miasta przez chińczyków zamieszkałą zniszczono eksplozją aby przerwać ognisko. Toż samo trzeba było zrobić ze szpitalem dla uratowania więzienia, w którem znajdowało się tysiąc niebezpiecznych zbrodniarzy. Po nadludzkich wysiłkach pożar zdołano stłumić około szóstej godziny w wieczór. Gdzie tylko spojrzeć, rozciągają się dymiące zgliszcza.

× **Londyn** 10-go marca.—Dziś wyjechali ztąd na polecenie rządu, dwaj lekarze (Colville i Payne), do Astrachania, w celu sporządzenia sprawozdania o epidemji.

× **Berlin** 10-go marca. — Profesor Virchow udaje się, na zaproszenie Schliemana, do Troi, w celu wyszukania grobów bohaterów.

× **Berlin** 10-go marca.—Wyszła tu książka zawierająca mowy wygłoszone przez marszałka Moltkego w parlamencie niemieckim.

× **Berlin** 10-go marca. — Według doniesień urzędowych, nie było w całem państwie od 20-go lutego ani jednego wypadku pomoru na bydło.

× **Poznań** 10-go lutego.—Dochód z wystawy „Świeczników chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego wyniósł blisko 6,000 marek; całą sumę tę znakomity twórca obrazu przekazał jednej z tutejszych instytucyj.

× **Poznań** 11-go marca.—Pokłady czystej soli znaleziono w kopalniach inowrocławskich, gdzie od dłuższego czasu wykopywano już minerał ten jednak w stanie zanieczyszczonym; o radosnem zdarzeniu doniosło miastu sto wystrzałów moździerzowych.

× **Kraków** 10-go marca.—W program wrześniowego obchodu jubileuszu Kraszewskiego wchodzą następujące punkta: Wyjazd delegatów do Drezna dla towarzyszenia jubilatowi w podróży do Krakowa, powitanie na kolei, chór Zarzyckiego ze słowami Ely...ego, nazajutrz nabożeństwo w kościele Panny Marji, składanie darów i wyrazów czci w odbudowanych salach Sukiennic, wystawa darów, uczta w głównej nawie Sukiennic. Komitet obmyślił rzecz całą, unikając przeładowania i stawiając ją na gruncie uroczystości ściśle literackiej.

× **Kraków** 10-go lutego. — Przedstawiona tu dwukrotnie „Noc Świętojańska“, sztuka ludowa, czeladnika ślusarskiego, p. Staszczyka, ma olbrzymie powodzenie. Autor wyrzojawił w niej talent niepospolity. Rzecz pełną ruchu, humoru i poezji, popiera wyborna gra aktorów i nader wdzięczna muzyka K. Hoffmana.

× **Lwów** 11-go marca. — Dr Feigel, wysłany do Mielnicy celem wykonania sekcji na zwłokach zmarłego tamże izraelity Walzera, doniósł w sobotę zeszłą telegraficznie, że przyczyną śmierci był karbunkuł z następową ropnicą (*carbunculus dorsi, septicopyaemia*) i że najmniejszych śladów niepokojących nie było.

× **Lwów** 10-go marca. — Dziś rozpoczęła swoje obrady ankieta w sprawie handlu zbożowego w Galicji, zwołana przez namiestnika.

× **Lwów** 10-go marca.—W bieżącym miesiącu i tygodniu wystawiony będzie na scenie tutejszej pięcioaktowy dramat Litwosa „Na jedną kartę.“

× **Nowy York** 10-go marca.—W Stanach Zjednoczonych było w roku ubiegłym 10,478 bankructw, na sumę 1,271 miljonów dolarów.

× **Nowy York** 10-go marca. — Założony tu będzie uniwersytet dla murzynów i kolorowych, mający młodych ludzi przygotowywać na nauczycieli dla negrów. Biali, ktorzyby chcieli pracować w tym kierunku, będą dopuszczani do ka-

kładu. Wielka suma pieniężna złożoną została w tym celu przez 20 bogatych kupców tutejszych.

× **Nowy-York** 10-go marca. — *New-York-Herald* pomieszcza korespondencję, opisującą straszny głód od roku przeszło panujący w Brazylji. Wskutek długiej suszy, cała część kraju, nosząca ogólne miano Sertao, a rozciągająca się od rzeki Parahyba aż do rzeki San-Francisco, na szerokość około 800 kilometrów, równolegle do wybrzeża, zupełnie była pozbawiona zbiorów. Wyznaczony przez rząd miljon dolarów, okazał się niedostatecznym dla złagodzenia straszliwej nędzy. Liczbę ofiar głodu podają na 150,000 osób, niektórzy podnoszą ją do 300,000. Na domiar nieszczęścia wywiązała się groźna epidemja, którą korespondent wspomnianego pisma uważa za mór.

Przegląd polityczny.

Uchwała francuzkiej komisji ankietowej w sprawie procesu przeciw gabinetowi 16 maja nie znalazła ani w izbie, ani w prasie wielkiego poparcia, a według ostatnich wiadomości z Paryża wniosek komisji przepadnie w parlamencie według wszelkiego prawdopodobieństwa.

We czwartek, t. j. jutro rozpocznie się dyskusja nad tą kwestją w izbie deputowanych.

Republique fran. Journal des Debats i dzienniki republikańskie umiarkowane sprzeciwiają się wytoczeniu procesu z przyczyn bardzo racjonalnych; sprawa nietylko stałaby się zbyt głośną i poruszyła by opinję we Francji, ale mogłaby dać hasło do nowych przesileń w rządzie i przewrotów. *Moniteur* utrzymuje, że w razie dymisji prezesa gabinetu Waddingtona, co stałoby się nieuchronnem na wypadek przyjęcia wniosku komisji, wszyscy posłowie zagraniczni podaliby się tównież do dymisji.

Izba przeto musi głęboko rozważyć kwestję niebezpieczną z wielu względów dla kraju i państwa.

Przekonamy się najpewniej, że komisja nie przedstawia wcale większości parlamentu, gdyż swojego czasu tak samo powzięła uchwałę co do udzielania bezwzględnej amnestji, a mimo to, Izba tej uchwały nie zatwierdziła.

Zresztą parlament francuzki musi się dzisiaj obliczać ze stosunkami zewnętrznemi; już udzielenie amnestji doportowanym komunistom, zrobiło złe wrażenie poza granicami Francji. I tak np. piszą z Rzymu do *Pol. Cor.*, że tam w sferach rządowych amnestja obudziła obawy, aby wkrótce nowe ruchy socyalistyczne i międzynarodowe, nie zaczęły wichrzyć po Europie. Gabinet włoski z wielką energją niedawno zdołał zaledwie stłumić i to zapewne nie na długo zarzewie socjalizmu we Włoszech, więc nic dziwnego, że obawia się o zagrożenie uzyskanych rezultatów.

Z tego względu Rząd włoski polecił rozwinąć większą czynność na granicach Francji i Szwajcarji, aby nie wpuszczać do kraju ani osób, ani pism podejrzanych o socjalistyczną propagandę.

Baron Desmichels, rezydent ministerjalny w Serbji, na uroczystem posłuchaniu u ks. Milana w Niszu, przedstawił swoje listy wierzytelne, co niejako stoi na równi z uznaniem niepodległości Serbji przez Francją,

Deutsche Ztg. dowiaduje się, że pod przewodnictwem jenerała Berlimarkowicza utworzyła się komisja, mająca na celu reorganizację armii serbskiej i uzbrojenie jej karabinami nowego systemu.

Czarnogórcy obwarowują wschodnią i południową granicę swoją, zaniepokojeni wiadomościami o ruchach ligi albańskiej w sandżaku nowobazarskim. Wojewoda Ramenacz objął dowództwo nad korpusem obserwacyjnym i obrał sobie stałą kwaterę w Podgorycy. Albańczycy zaopatrzeni zostali w broń palną i działa, ale przez kogo? — o tem milczy telegram.

Główna kwatera armii okupacyjnej przeniesioną została z Rumelji do Bulgarji; w dniu 7-ym jen. Todtleben znajdował się już w Szypce. Przez Gabrowę, Tirnowę i Ruszczuk uda się do Warny i tam kierować będzie dalszą ewakuacją półwyspu przez wojska rosyjskie.

Wnioskując z zapału bulgarów żegnających jenerała w Adrjanopolu można się spodziewać, że równie entuzjatycznie powitają go w Tirnowie, gdzie oprócz ks. Korsakowa bawi także Czerniajew, według zapewnień wiedeńskiej *Pressy*.

Czerniajew staje się jakąś postacią mistyczną, widywaną w kilku punktach jednoczeście, zjawiającą się jak *deus ex machina* tam, gdzie go się najmniej spodziewano. Przed niedawnym czasem czytaliśmy, że mu polecono powrócić bezwłocznie do Rossji, dzisiaj znowu donoszą, że zwycięzca z pod Dżunisu udał się do Filipopola. Powinniśmy to niebawem sprawdzić po skutkach.

O dalszej działalności skupczyny bulgarskiej mamy bardzo skąpe wiadomości i rzadko odnawiane. Interesującym pod pewnym względem jest telegram z Wiednia; zaprzeczający pogłosce, z której dowiadujemy się, iż jednym kandydatem więcej na tron bulgarski miał być także ks. Cumberland. Rozumie się, że jak zapewnia depesza wiedeńska — kandydatura ta była bez jego wiedzy postawioną i należała do plotek dziennikarskich, jak i to, że książę sam układać się miał z rządem niemieckim o popieranie go przy wyborach bulgarskich, za co zrzec się miał funduszów należących mu od Niemiec.

Anglicy obecnie mają tyle zachodu ze swemi własnemi interesami, że się mało troszczą resztą Europy. Kampania afghanistańska i niepowodzenia w wojnie z zulusami sprawiają Beaconsfieldowi za dużo kłopotu, aby miał jeszcze kim innym się troszczyć.

Szir-Ali, jak już wiadomo, zmarł 21-go lutego po dwudniowem konaniu; przy łożu śmierci zjawił się wezwany w ostatniej chwili doktór rosyjski Jaworski i starał się ulżyć emirowi w cierpieniach. *Newyord Herald* dowiaduje się z Taszkientu, że po śmierci emira rozpoczęły się natychmiast swary pomiędzy rywalizującemi partjami Jakóba Khana, brata emira i jego synowca. Dra Jaworskiego uwięziono; nowy gubernator uwolnił go i pod bezpieczną eskortą odesłał do granicy. Stronnictwo Jakób Khana utrzymało swoją przewagę; on sam podobno opuścił Kabul i udał się do Heratu. Pogłoski o rozpoczęciu układów pokojowych przycichły znowu.

W Londynie bardzo niekorzystne wrażenie zrobił raport lorda Chelmsforda, dowodzącego wojskiem angielskim w Kaplandzie.

W kołach militarnych zarzucają mu, że kroki wojenne rozpoczął opieszale nie przekonawszy się wpierw o sile i stanowiskach nieprzyjaciela, pokazuje się bowiem, że go zulowie podeszli. *Daily News* wymaga dymisji Chelmsforda; nawet organa rządowe nie szczędzą mu ostrej nagany.

Standard donosi, że rząd jeszcze nie zdecydował się stanowczo co do usunięcia lorda Chelmsforda, gdyż zkądinąd żołnierz to zdolny i posiadający swoje zasługi.

Armia króla Cetavayo liczy dziś około 40,000 ludzi, z których większa połowa znajduje się w wieku od 20 do 40 lat życia. Dobry strategik z mniejszemi nawet siłami potrafi się z nimi uporać.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Wersal 11-go. — Wybór byłego ministra Fourtou uznany został przez izbę za ważny.

Petersburg 11-go. — *Peters. Journal* otrzymał z Genewy pod datą 25 lutego (9 marca) wiadomość, że bawiący tam feldmarszałek książę Barjatyński, zmarł w skutek ataku apoplektycznego.

Londyn 11go.—Northcote w odpowiedzi Waddingtonowi wypowiedział, że rząd jest na punkcie rokowań z Jakóbem chanem i spodziewa się, że wyświetlenie sytuacji w sprawie Afghanistanu wkrótce będzie możliwem.

Lwów 11-go. — Pod przewodnictwem namiestnika hr. Potockiego rozpoczęły się wczoraj narady nad środkami, celem podniesienia handlu zbożowego i przemysłu młynarskiego a szczególnie celem założenia magazynów publicznych. Wszystkie galicyjskie izby handlowe, zakłady kredytowe i zarządy kolei żelaznych są reprezentowane.

Berlin 11-go. — Cesarz spał dobrze — stan zadawalniający.

Londyn 11-go. — Salisbury konferował wczoraj z Szuwałowem, Musurusem i Layardem. Szuwałow wyjeżdza na kilkotygodniowy urlop do Petersburga. *Daily News* donosi z Jellabadu z dnia 10 marca. Cavagnari wysłał emisarjusza do Jakuba Khan do Kabulu z propozycjami dla rozpoczęcia układów. *Daily Telegraph* dowiaduje się, że angielska flota. która bezzwłocznie opuszcza morze Marmora, ma pozostać do dalszych dyspozycji w zatoce Bezika.

Petersburg 11-go. — Hrabia Loris-Melikow telegrafuje z Astrachaniu z dniem 10-tym marca: Niema chorych. Osóbna komisja przy pomocy profesora Czudakowskiego zrewidowała wsie rybne od Carycyna do Dubowki i znalazła je w zadawalniającym stanie. O innych miejscowościach wstrzymuje swój sąd, aż do czasu zrewidowania ich przez dwie osobne komisje, które rozpoczną w bieżącym tygodniu funkcjonować. We wsi Pryszyb spalono cztery domy z zabudowaniami przyległemi — dziś ma być spalony ostatni dom. Francuzki delegowany był obecny.

Lwów 11-go. — Ankieta celem podniesienia galicyjskiego handlu zbożowego wybrała na wniosek marszałka hr. Wodzickiego komitet złożony z 9-ciu członków, któren maprzedłożyć sprawozdanie na dzisiejszem zgromadzeniu plenarnem.

Generalny dyrektor kolei Karola Ludwika Sochor sprzeciwia się w broszurze twierdzeniu jakoby upadek handlu zbożowego ograniczył się tylko na Galicję.

Madryt, 11-go.— W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że król podpisał rozwiązanie Kortezów. Zebranie nowych izb nastąpi 10 maja.

Konstantynopol, 11-go.— Reuf donosi Porcie, iż 6 tureckich batalјonów weszło do Adryanopola, i że mieszkańcy dobrze je przyjęli.

Berlin, 11-go.— Podług najnowszych wiadomosci, prace komisji taryfowej nie tak prędko ukończone zostaną, jak w ostatnich czasach rozgłoszono; a mianowicie sprawia jeszcze trudności kwestja cła od zboża. Pomimo to utrzymują w kołach rządowych, że przedłożenia taryfowe nadejdą jeszcze na tej sesji do parlamentu. Obiega pogłoska, że w państwowym urzędzie sprawiedliwości pracują nad nowelą ustawy karnej.

Wiedeń 12-go. — *Politische Corespondentz* donosi z Konstantynopola, że Łobanow skutkiem odpowiedzi Porty na jego najnowszą notę w przedmiocie projektu pożyczkowego Tocqueville'a, w nowym dokumencie wypowiedział, że utrzymuje w mocy zastrzeżony poprzedni warunek względem piewszeństwa Rosji przed nowemi pożyczkami.

Londyn 12-go.—Donoszą, że Pearson w Ekowie odparł szczęśliwie nieprzyjaciela i że jego pozycja nie jest do wzięcia, że jednak szczupłe zapasy prowiantu wymagają koniecznie natychmiastowego uzupełnienia, Cetywao uwolnił tymczasowo część swojego wojska wskutek żniwa. Wiadomości z Transwalii są zaniepakajające; obawiają się napadu Secocolrisów. Wszystkie doniesienia, nawet ostatnie depesze Bartle-Frere'a, jakoteż decyzja Cetywayo'a nie przekraczać granicy—udowadniają jasno, że wojnę sprowadził Sir Bartle-Frere przeciw woli rządu. Opozycja przeciw wojnie powiększa się więc ciagle i żądają ogólnie odwołania Bartle Frere'a i lorda Chelmsforda. Doniesienie z Taszkentu o zniszczeniu dwóch batalionów angielskich w Afghanistanie uważają tu za nieprawdziwe.

SZARADA.

Pierwsze drugie jak sierota,
Trzeciej czwartej używa niecnota;
Wszystkie często użyteczne,
Ale przytem niebezpieczne.

(Znaczenie zeszłego szarado-zadania: *Omlot*.)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Zyczliwej przyjaciółce! Za zwłokę mimowoli przepraszam. Życzliwość jej mocno mię zobowiązuje. Wiadomej okazji czekam.— *N.* —4,806—

Fijołkowi od róży.

Tajemniczość w dobrych zamiarach zbyteczna,— krzywe drogi nie prowadzą do celu. —4,623—

J. R. Czarnej masce.— Znajomość topograficzna Łazienek omyliła mnie. Za pałacyk, o którym wspomniane było, uważałem takiż stojący przy przejściu z ogrodu Botanicznego do Łazienek. Za pomyłkę srodze jestem ukarany. Proszę o łaskę i wskazanie drogi poprawy.— *L. K.* —4,712—

— Nietajnem jest, ile zwykle robi się wydatków na zioła, syropy różnej nazwy, pastylki dla wyleczenia się z kataru, bronchitu, w ogóle dolegliwości w przewodach oddechowych. Nowy sposób traktowania tych chorób, za pomocą **kapsułek smołowych Guyot'a,** nie kosztuje jak 4—5 kop. dziennie. Należy tylko po dwie **kapsułki** zażyć przy każdem jedzeniu a polepszenie najczęściej zaraz po pierwszych razach uczuć się daje.

Ażeby nie kupić imitacji, trzeba żądać flakonika z etykietą, na której podpis Guyot'a drukowany jest w trzech kolorach.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —4—5—21227—

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-ej i od 4-ej do 6-ej. ***Elektoralna, 4.*** 1—12—4735—

— P. ***Ant. Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), wyjechała w tych dniach za granicę, dla zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe modele, kwiaty, liście i pióra. (1—3) —4,748—

— ***Aleksander Królikowski,*** właściciel magazynu sukien damskich, przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, wyjechał w tych dniach do Paryża wcelu sprowadzenia nowości na sezon bieżący. (1—1) —4695—

— *Komitet Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich* podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że składanie głosów do urny wyborczej, na wybrać się mających 10 nowych reprezentantów kasy, w miejsce wychodzących skutkiem ukończenia się pięcio-letniej kadencji, dopełniać się będzie w lokalu kasy w dniach 7 (19) i 8 (20) b. m., od godziny 9-ej zrana do 2-ej po południu. W dniu zaś 9 (21) od godziny 9-ej zrana do godziny 7-ej wieczorem, poczem nastąpi publiczne otwarcie urny wyborczej, obliczenie głosów i spisanie stosownego protokółu. 1—3 —4761—

— Doktor ***A. Liebkind,*** choroby kobiet i wewnętrzne.— Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyzkiej. (1—12) —4,556—

— Doktor ***B. Paciorkowski*** zamieszkał stale w Błaszkach. (1—3) —4,587—

— ***PAPIEROSY „ERA“*** w cenie rs. 1 za sto sztuk, pakowane po 100, 25 i 10, fabryki ***W. G. Fatkanow w St. Petersburgu,*** otrzymał ***skład*** pod firmą

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w hotelu Europejskim. 1—6—4705—

— ***Gabryela Frey,*** właścicielka fabryki kwiatów, Krakowskie-Przedmieście nr 31, wyjechała do Paryża. 1—1—4608—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 11 marca 1879 roku.

Pochmurno, chwilami deszcz. — Dowóz na targ dzisiejszy zwiększony, z powodu silnego wiatru od dnia wczorajszego, pszenicy i żyta dużo na wiatraki kupowano, wskutek czego ceny pszenicy zeszłotygodniowe utrzymały się. — Żyto wyżej płacono. Jęczmień wciąż poszukiwany. Owies bez zmiany.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od — do —.—; jasno-pstra od 6.60 do 7.00; biała od 7.50 do 8.00 wyborowa od 8.10 do 8.40 **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.45 do 4.80; rossyjskie od 4.05 do 4.60; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.30 do 6.05, na paszę od 4.50 do 4.85 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.60 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2.45 do 2.85; **Wyka:** wagi 262, od 4.30 do 5.00; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 20.00 od 35.00, czerwona od 20.00 do 33.00.

Cena okowity z dnia 12 marca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.68' — — g. 2.17½
Ofiarowane.

STAN POWIETRZA:

Dziś rano ciepła st. 0 w południe ciepła st. 2 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 4 (opada).

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Księżna Abamelek Anna, obywatelka z Wilna; Hrabia Plater Tadeusz, ob. z Wilna; Retard Karol, kup. z Hamburga; Szełasnikowa Anna, wdowa po radcy dworu z Samary; Haering Edward Hipolit, kupiec z Petersburga; Masche Marcin, ob. z Hamburga; Łącki Feliks, obyw. z Piotrkowa; Nałęcz Mieczysław, obyw. z Majawszy, Lawrik Aleksander, inżynier z Kaługi; Wajtow Jan, chirurg z Kaługi; Gardner Eugeni, komisarz włościański z Konstantynowa; Iwanowski Michał, inżynier dr. żel. z Brześcia; Beyer Juljusz; kupiec z Kistrzynia.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hugonoci (Abonament B nr 3).
Jutro: **Meluzyna.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Inwalid. — Kwiat z Tlemcenu. — Z jakim się wdajesz.. — Przy kolei.
Jutro: **Dziedzictwo Ploumeta.**

Do sprzedania:

Na bardzo dogodnych warunkach jest do sprzedania **DOM,** w którym mieści się zarazem **zakład** przemysłowy dobrze procentujący w środku miasta położony.—Bliższa wiadomość **u adwokata Mejet.** Bielańska Nr 12.
—4737—1—2

Nowo otworzoną Fabrykę

PIECY KAFLANYCH

gładkich czyli tak zwanych porcelanowych, jako też i zwyczajnych, oraz wszelkich wyrobów Zduńskich, poleca Szanownej Publiczności **Stanisław Kozłowski** w Nieborowie, powiecie Łowickim. —4681—1—3

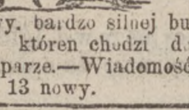
TRZY MASZYNY

do szycia nożne. 1) Oryginalna Singera, 2) Polacca i Szmidta, 3) Howego, jest do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. — Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —4703—1—3

W szkółkach drzewek przy ogrodach w Podzamczu (powiat Garwoliński), **jest do sprzedania**

600 sztuk dębów

amerykańskich, z czerwonym liściem, w trzecim roku od 6—10 stóp wysokich.—**Bliższa** wiadomość na miejscu w Podzamczu, przy stacji kolei Nadwiślańskiej **Sobolew.**
—4619—1—3



Jest do sprzedania

OGIER

siwy, bardzo silnej budowy, zdatny do karetki, któren chodzi doskonale w pojedynce i w parze.—Wiadomość u stróża, ulica **Wielka** Nr 13 nowy. —4732—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pod **korzystnemi warunkami i w każdym czasie**

SKLEP

z dystrybucją, towarem łokciowym i norymberskim.—Wiadomość na miejscu, róg ulicy **Wspólnej i Kruczej Nr 13.** —4734—1—3

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 4—0—3981—

Ważna wiadomość

dla PP. Obywateli, Budowniczych i Inżenierów m. Warszawy.

Niżej podpisany, jako wykwalifikowany majster, podejmuję się wszelkich robót brukarskich, tak z własnego jako i powierzonego mi materjału, jako to: kamieni polnych, kostek, kopsztejnu i t. p., po cenach umiarkowanych, gwarantując za dobroć, akuratność i pośpiech w robocie. Przy tem mam honor nadmienić, że podejmuję się także wszelkich robót rządowych i prywatnych na kolejach i prowincji, z czem polecam się Szanownym Panom.

W zakładzie mym, można także dostać kamieni różnego rodzaju na sążnie.

Reflektanci raczą zostawiać swe adressa u niżej podpisanego lub w miejscach wymienionych, a mianowicie: w Magazynie Ubiorów Męzkich, W. Jana Paprockiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 452; w cukierni W. Rejnharda, Marszałkowska róg Złotej Nr 45 nowy i w Składzie Towarów Kolonjalnych W. Władysława Juscewicza. Twarda Nr 22 nowy, a żądanie ich, natychmiastowo wypełnionem będzie. **Juljan Szulecki.**

Majster Brukarski,
ulica Jerozolimska, przy **rogatce Nr 1 nowy.**
1—6 — 4713 —



DO SKŁADÓW NASZYCH
nadszedł znaczny transport
różnych **Wódek słodkich i mocnych, Rumu, Koniaku, Absyntu, Balzamu,** oraz **Likierów,** wszystko **w małych buteleczkach** obanderolowanych, z ozdobną dekoracją, zawierających po $^1/_{100}$ i $^1/_{200}$ wiadra (czyli po jednym i dwa kieliszki które sprzedają się po **cenach przystępnych.**
SIMON i STECKI
Dostawcy Dworu J. C. Kr. M.
GŁÓWNY SKŁAD
Krakowskie-Przedmieście Nr 36
Filja Nowy-Świat Nr 13.
1—3 — 4776 —

Drzewa Owocowe!

Z powodu **oczyścić się mającego placu pod** budowle, jest **do sprzedania kilkadziesiąt drzew** owocowych **znacznej wielkości, w dobrych gatunkach,** po cenach **przystępnych.—Tamże** nabyć można **szczepów** i **krzewów** owocowych wznaczaym **wyborze,** oraz przyjmuję się urządzenie ogródków.—Ulica róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19. —4745—1—3

Meble do sprzedania:

Z powodu **wyjazdu,** mało **używane orzechowe,** utrechtem malinowym **kryte, kozeta, stół, 2 fotele, 6 foteli** małych, **stół** do kart, dwa **lustra** petersburskie, **dywany i lampy.** — **Przy ulicy Walicow do Nr 8, u właściciela.** —4712—1—3

Dobrze znany w literaturze hebrajskiej pan **A. B. Gottlober, redaktor i wydawca pisma**

«HABOKER-OR»,

wychodzącego we Lwowie, otrzymał od wyższej władzy pozwolenie na **wydanie tego pisma w Warszawie,** i takowe wychodzić będzie miesięcznie, zacząwszy od 1-go Kwietnia r. b. — Cena prenumeracyjna pisma rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50. — Adres tymczasowej redakcji w Księgarni L. J. Szapiry przy ulicy Świętojerskiej Nr 22.
2—2—4408—

W fabryce cukru Michałów, odległej od stacji Grodzisk Dr. Żel. War.-Wied., wiorst 15 szosą, jest do sprzedania apparat miedziany

„Vacum“,

średnicy stóp 6 cali, miary angielskiej, wysokości stóp 8 i 4 cali takiejże miary, z kondensatorem miedzianym i kompletną armadturą w stanie zupełnie dobrym, do zabrania od dnia 1-go Czerwca r. b.—Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w biurze p. Jana Bersohna przy ulicy Elekteralnej Nr 5/795, każdodziennie od 9-tej rano do 2-giej po południu. 3—3—4482—

Prawdziwy Cement Portland,

sprzedaje po cenach przystępnych

K. SZECHTER,

Marjańska Nr 5.

Tamże nadszedł znaczny transport **guzików do rękawiczek** i sprzedaje się en gros i en detail. —4780—1—12

Obiady prywatne po kop. 30.

Róg Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1.—Tamże **Fortepian** do egzercytowania.
—4744—1—6

Do sprzedania:

Złoty **Zegarek** męzki, kryty, ankier, 36 rs; złoty damski, cylinder, niekryty, 15 rs.—Obejrzeć można w składzie materjałów piśmiennych W. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62.
—4743—1—2

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Wheelera et Wilsona.—Świętojańska Nr 17,—stróż wskaże, —4740—1—3

Ważna wiadomość!!

dla pp. Fabrykantów i Przedsiębiorców.

Zakład skór **surocowwych** jako też: przyjmuję **wszelkie zamówienia** na **troki** i struny różnych **rozmiarów** i **wielkości** a to po cenach **bardzo przystępnych** i z **akuratnością** wypełniam.—Z czem polecam się Szanownym Panom **Karol Kleynert i S-ka.** Czerniakowska Nr 82. 5—6 — 3249 —

Rs. 2,600

są żądane na 1-szy numer hypoteki w Warszawie, na procent umiarkowany. Bez pośrednictwa. — Wiadomość w składzie herbaty p. T. Stanisławskiego, w gmachu teatralnym.
2—3—4250—

Potrzebne jest od 1-go Kwietnia

2 do 4 Pokoi,

kuchnia i t. d., z meblami lub bez.—Adresować proszę do Redakcji pod lit. O. S.
—4758—1—2

Dwa Pokoje,

umeblowane, z przedpokojem i osobnem wejściem, są do odnajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania 35. —4760—1—3

Od Wielkiejnocy

Mieszkanie

składające się z 5 pokojow, przedpokoju, kuchni i oddzielnej sionki, do wynajęcia przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 4. — **Może być wynajęte i na jeden kwartał.**—Wiadomość **na miejscu, na 1-m** piętrze.
—4815—1—3

Jest do sprzedania

Sklep

przy ulicy pryncypalnej, z dystrybucją i norymberszczyzną, dobrze procentujący i wyrobiony.— Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu zwanego Roeslera.
—4708—1—3

Pół Sklepu

do wynajęcia, na stroje damskie, z dobremi **warunkami,** przy ulicy Długiej róg Wązkiej obok Kiosku Nr 9.—Tamże są potrzebne **Panny** do robienia kwiatów, za dobrem wynagrodzeniem. —4730—1—3

Zagubiony Kwit na rs. 280,

w Maju r. 1871 wydany Ickowi Perkiel, przez **Edwarda Nasta z Jędrzenia,** niniejszem się **odwołuje.** —4759—1—1

Nagrody rs. 3.

We Wtorek 4-go Marca, zaginęła **Suczka czarna, mała, podpalana,** wabi się „Rozeta,“ kto ją zwróci na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 411, dom dawniej p. Grodzickiego, do **mleczarni, otrzyma** powyższą nagrodę.
—4785—1—3

Dwa Weksle,

każdy na Rs. 500 **przez** Roberta Fischer na zlecenie Ludwika Fischer wystawione i na zlecenie J. Rosenbluma indossowane, zaginęły. **Weksle te znalazcy** do żadnego użytku posłużyć **nie mogą.**—Uprasza się znalazcę o złożenie **weksli** w kantorze J. Rosenbluma Nr 4716, **ulica Senatorska,** obok Resursy Kupieckiej.
Warszawa d. 10 Marca 1879 r.
1—2—4716— **J. Rosenblum.**

Zegarek złoty

męzki ze słynnej fabryki **L. Audemars'a Brassus** (Szwajcarja) remontoir, wypróbowanej dobroci; **Brosza** ametystowa, wysadzana brylancikami i perłami, antyk; oraz **starożytności Japońskie,** jako to: obrazy, talerzyki i kutry do zdobienia salonów, **do sprzedania** po cenach umiarkowanych, przy ulicy Marjańskiej Nr 4, w bramie na 1-m piętrze, **Nr 3 mieszkania.** 1—2—4739—

DO SIEWU!

NOWOŚCI!!!

1. Soja v. Żaprawka szorstka wczesna z Chin.

Jedna z najpożywniejszych roślin strączkowych nadzwyczaj plenna, wytrzymała zarówno na suszę jak i przymrozki, udaje się na każdej ziemi, lepiej prawie na lżejszej, jak na ciężkiej gliniastej. Żaprawka aklimatyzuje się wszędzie, ma smak przyjemniejszy jak wszystkie znane gatunki fasoli, mocno rozgałęzionej od dołu do góry strączkami pokryte, łodygi wyrastają na jeden metr wysokości, każda roślina ma około 200 strączków, w przecięciu 2—3 ziarn zawierających. Strączki, łodygi, oraz liście chciwie przez bydło jedzone, mają znaczną wartość pożywną. Podług analizy chemicznej, **Soja** zawiera przeszło 23 procent proteinu i 18 procent tłuszczu, sieje się najlepiej w Maju, bardzo rzadko, bo w odległości 50 centymetrów, jedno tylko ziarno. Soja nietylko jest cenna z powodu wysokiej wartości pożywnej, lecz nadzwyczaj delikatna mąka, nawet w mniejszych przymieszkach, każdemu pieczywu daje smak wyborny; opis Żaprawki znajduje się w Nrze 7 **„Gazety Rolniczej,"** oraz w wyczerpującem dziele professora Haberlandta „die Sojabohne."

2. Łubin biały, coraz więcej znajduje zwolenników, nadzwyczaj jest plenny, wysoko wyrasta, wytrzymały na mrozy, udaje się na każdym gruncie. Największą jego zaletą jest, że strąki nie pękają i ziarno się nie wysypuje jak u żółtego. Łubin biały posiadający daleko mniej goryczy jak żółty i niebieski, nietylko przez owce, ale i konie i bydło po moczeniu w słonej wodzie, chętnie bywa jedzony i bydło dobrze się tuczy.

Podług analizy chemicznej Łubin biały zawiera 30,3 procent proteinu, niebieski podług Wolfa tylko 24,8 procent.

3. Pszenica australska jara, wcześnie bardzo dojrzewa, zaleca się dorodnością ziarna i znaczną plennością. U nas bardzo dobrze zaaklimatyzowana, pochodzi z nasienia premiowanego na wystawie wiedeńskiej.

4. Heracleum eminens, Pasternak amerykański, nowa roślina liściasta, udaje się tak na gruntach wilgotnych i błotnistych jak i piaszczystych, i dostarcza ogromną massę paszy najwcześniejszej ze wszystkich.

Powyższe nasiona, oraz wyborowe gatunki:
Owsa kanadyjskiego i irlandzkiego kartoflanego, **Jęczmienia angielskiego i Chevalier, Grochu** olbrzymiego **Victoria, Żyta** majowego, **Lucerny** niebieskiej oryginalnej francuzkiej bez kanianki pod gwarancją, oraz wszelkie gatunki nasion

POLECA:

SKŁAD NASION
WASILEWSKI & KANIEWSKI

dawniej WASILEWSKI & MŁOCKI

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski Nr 5.

1—3 — 4662 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Nowozałożony

MAGAZYN BŁAWATNY

TOWARÓW TANICH

KRAJOWYCH i RUSKICH

pod firmą

L. Jarzębski

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez Fotografję p. Brandla.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. 1—10 — 4555 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 1** (wprost statuy Kopernika), otworzyłem filję mego sklepu

MAGAZYN KAPELUSZY MĘZKICH

pod firmą:

FELIKSA BABICKIEGO,

którą zaopatrzyłem na nadchodzący sezon w najświeższego fasonu kapelusze: jedwabne, składane i filcowe, tak krajowe jak i zagraniczne, jak również i sam Magazyn, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, a wieloletnia praktyka dała mi sposobność wyrób ulepszyć i **ceny uprzystępnić.**

1—3 — 4613 — **FELIKS BABICKI.**

Do sprzedania przyprowadzono



Parę Koni

powozowych, wałacha wierzchowego i ogiera, ze stada W. Władysława Makomaskiego.— Wiadomość: ulica Chmielna Nr 1, pierwsze piętro; od godziny 10 do 1 rano.

—4736—1—3

EMERYT

poszukuje od Wielkiejnocy w środku miasta, obszernego, suchego **POKOJU,** z porządną kuchenką, lub dwóch mniejszych z kuchenką. Adresy udzielać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W. —3176—3—0

Utensylja i przybory różne

po zwiniętej synagodze na Nalewkach, (w domu p. Knola), sprzedane będą przez publiczną licytację na miejscu, dnia 7 b. m. o godzinie 11-tej z rana.

1—2—4203—

Ottomar Wolle,

Jeometra Przysięgły w Kaliszu,

wydał plany m. Kalisza, z lat: 1785, 1825 i 1878 w trzech sekcjach. — Nabywać można w Kaliszu w mieszkaniu wydawcy: Rynek, dom J. Wilkanowicza Nr 24, oraz w Warszawie w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. Cena kompletu rs. 4. 1—3—4767—

Potrzebne są zaraz

PRACZKI I PRASOWNICZKI

do białej bielizny.—Wiadomość w fabryce kołnierzy i mankietów. Ulica Przejazd Nr 9.

1—1—4803—

Szafa Magazynowa

czarna, z ozdobami złoconemi, przez jednego z pierwszorzędnych stolarzy robiona, z powodu braku miejsca jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Wierzbowej w b. Hotelu Angielskim na 1-m piętrze w Magazynie.

1—3—4752—

Fabryka Kapeluszy

Słomkowych i Ryżowych, która istniała przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, przeniesioną została na róg ulicy Siennej i Marszałkowskiej Nr nowy 53 i zaopatrzona została w świeże Fasony i wszelkie przybory do kapeluszy. — **F. Leśniewski.** 1—5—4770—

KORZYSTNY INTERES.

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **DOM** przy ulicy Chłodnej pod Nr 29/925 położony, wraz z obszernym placem, do budowania odpowiednim, obejmujący łokci kwadratowych około 6,000 wraz z wszelkiemi budynkami na nim istniejącemi.—Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu w oficynie lewej na I-m piętrze, Nr mieszkania 17, u p. Chełmońskiego, od godz. 10-tej z rana do 3-ciej, i od 5-tej do 7-mej po południu. 1—3—4671—

Do sprzedania w całości lub częściowo

FOLWARKI:

Binkow i Politanice,

16 włók mające, należące do majątku Belchatów w pow. i gub. Piotrkowskiej, 20 wiorst odległe od miasta Piotrkowa a położone przy szosie tamże prowadzącej.—Bliższe wiadomości u Administratora Viktora Kroll, stacja pocztowa Belchatow. — Tamże do sprzedania nowy **Apparat gorzelniany i Kuffy** na okowitę, wyrobu E. Augspacha w Tomaszowie, około 6,000 wiader. 1—3—4768—

W Lublinie

do odstąpienia w każdym czasie **dzierżawa 9-cio-letnia dużego ogrodu** owocowego z znacznem dochodem, który corocznie przy bardzo małem staraniu będzie się powiększał, lub też przystąpienie do współki, z gwarancją Wspólnikowi 300 rubli czystego dochodu rocznie. — Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Panny Marji Nr 319, dom Czarnieckiego.

1—5—4709—

---

4 Tokarnie,

2 Wiertarnie, 2 Heblarnie, 1 Maszyna do gwintowania szrub, 1 bandzega, do sprzedania.—Smolna Nr 11, mieszkania 10.

—4079—2—2

Mieszkanie

z ogrodem owocowem i warzywnym na Pradze, w oddzielnem budynku, wśrodku ogrodu położonego, składające się z 2 pokoi i kuchni.—Może być z korzyścią użyte na letnie mieszkanie, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Wołowa Nr 229, stróż wskaże.

3704—3—3—

W dniu 11 b. m. pomiędzy godziną 1-szą a 2-gą po południu zgubiono

PACZKĘ

z markami stemplowemi: 40 marek po 40 kop., 60 po 15 i 60 po 5 kop., w ogólnej ilości na rs. 28.—Łaskawy znalazca ze względu na biednego robotnika, który uronił wspomnioną paczkę, raczy oddać takową do handlu W-go Franciszka Krupeckiego przy ulicy Leszno za nagrodą. —4691—1—2

Do sprzedania

DOM

drewniany, piętrowy, masiv nowo wybudowany, ogrodzony sztachetami, z placem jeszcze do budowania, z ogródkiem przed domem i komórkami, na Szmulowiznie, obok kolei Petersburskiej, za wiatrakiem Petzzolta.

—4719—1—2

Bez pośrednictwa

Rs. 3,300, 8,000 i 10,000,

do wypożyczenia na hypoteki dóbr ziemskich. Wiadomość: ulica Piwna Nr 39, mieszkania 6, w pracowni sukień damskich. —4763—1—3

Są do sprzedania

Narzędzia miernicze,

po ś. p. **Piotrowskim,** Rewizorze, za bardzo umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 41; od godziny 10 do 12.

—4559—1—3

Dzierżawa małego Folwarku,

w bliskości Warszawy, bardzo **korzystna.** Wiadomość: Nowogrodzka Nr 25, w **mleczarni.**

—4764—1—3

Do sprzedania:

Stolik orzechowy, stolik mahoniowy, etażerka, dwa stoliczki, umywalka, cerata na pokój, materac duży, dywanik, firanki białe i kolorowe, gzymsy do okien, roleta szafirowa, markizy do okien, kosz do podróży; oprócz tego: Palto wiosenne, palto aksamitne używane, chustka wełniana duża. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21; od godziny 10 do 1.

—4685—1—1

Pracownia sukień i ubiorów **damskich**

ADELI TARASOWSKIEJ,

ulica Grzybowska Nr **21,** przyjmuje jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym, do roboty suknie od

Rs. 2

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, podług najświeższej mody i po cenach przystępnych.——Przytem ma suknie gotowe, bardzo tanie, gustownie odrobione, dla Dam dorosłych, oraz sukieneczki i ubrania dziecinne, po cenie bardzo nizkiej, mianowicie od rs. 1 kop. 50 za sztukę.

—4787—1—6 **Adela Tarasowska.**

PIWOWARNIA

do wypuszczenia zaraz, w dobrach Turna, powiat Brzeski, gubernia Grodzieńska. — Poszukuje się **Piwowara,** któryby wspólnym kosztem urządził pomienioną piwowarnię na większą skalę. — O warunkach można powziąć wiadomość na miejscu. Stacja pocztowa Brześć Litewski. —4698—1—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **za** bardzo przystępną cenę

Sklep Wiktuałów.

Ulica Furmańska Nr 16.

—4783—1—3

Do odstąpienia za 45 rubli, duże dwie

KOŁDRY

niebieskie, atłasowe, bardzo pięknej roboty, tylko co kupione, nieużywane wcale. — Hoża Nr 10, mieszkania 5, dom W. Wolińskiego.

—4781—1—3

Ktoby miał do sprzedania

PRYSZNIC

konstrukcji D-ra Bremera lub innej podobnej, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny w Redakcji Kurjera pod lit. A. —4778—1—1

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Maszyna do waty,

z całym kompletem, potrzebnym do wyrabiania takowej, oraz pozostałym materjałem i miejscem wyrobionem. — Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 11. —4757—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22 domu. Wiadomość w miejscu. —4715—1—3

E. A. HEURICH
SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
ruskich, krajowych i zagranicznych
róg ulicy Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

Zacząwszy od 1 Marca dwa razy w tydzień otrzymuję świeży transport **Perkali i Kretonów**, w większej części specjalnie dla mnie wyrabianych w najcelniejszych fabrykach Moskiewskich według najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Na bieżący sezon skład zaopatrzony w wielki wybór materjałów wełnianych, oraz **Bareży** lnianych i wełnianych.

PP. handlującym w Warszawie i na prowincji zamieszkałym, przy hurtowej sprzedaży Perkali i Kretonów ruskich, odstępuję znaczny rabat. 1—12 — 4545 —

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
na obecny
SEZON
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, SenatorskaNr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 24—0—103—

15. Miodowa 15.
WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH
GUSTOWNYCH I TRWAŁYCH
PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH
poleca SKŁAD
A. LUBELSKIEGO i S-ki.
15. Miodowa 15.
1—6 — 4367 —

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
EDMUNDA RACIBORSKIEGO,
w Warszawie, ulica Czysta Nr 4.

Wykonywa wszelkiego rodzaju Garderobę męzką w zakres krawiectwa wchodzącą, tak ze swego jak i powierzonego mi materjału, podług najnowszych fasonów. Wykończenie staranne, po cenach umiarkowanych.

Zamówienia z prowincji załatwia z wszelką akuratnością i z możliwym pośpiechem. Objaśnienia wzięcia sobie miary na ubranie i obstalunki wysyłają się franco.

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**
2—6 — 4234 —

W Koszykach pod Nr 1753*abc*, jest jeszcze kilka
Letnich Mieszkań
do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Herbaty i Cukru Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3—3—4300—

W jednej sekundzie czasu
TYNKTURA ANGIELSKA
wyniszczająca do szczętu najbardziej zagnieżdżone pluskwy, jest do nabycia **w Składzie S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17. 3—3—3422—

Nasiona Koniczyny
czerwonej, białej, żółtej szwedzkiej, świerkowej, chmielowej i bokharskiej, lucerny francuzkiej, tymotki, rajgrasu angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, twardej, owczej, sporku, łubinu, gorczycy, maku, tatarki, prosa, konopi, lnu, kukurydzy, marchwi, buraków cukrowych i pastewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiona polne i ogrodowe, w stanie kiełkującym, jako też flance w najlnpszym rodzaju, plany wszelkiej wielkości, miechy lniane i konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpłatne u
Karola Mallon
w Toruniu, Rynek Staromiejski Nr 302. 3198—5—5—

OCZEKIWANE
ORYGINALNE MASZYNY
L. F. Roth'a z Wiednia
do szycia rękawiczek
nadeszły
do Głównego Składu maszyn wszelkich systemów
LUDWIKA ROSENZWEIGA
ul. Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.
Skład ułatwia nabywanie przez drobne ro zpłaty
Nauka szycia bezpłatna.
6—0 — 3353 —

SZLAFROKI
zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.
UBRANIA
dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze. 12—12 — 2023 —

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
Talizman Piękności.
Crême Camélia
jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują. Słoik rs. 2
Crême Imperatrice
posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego i białego i nadaje cerze naturalną świeżość i białość. Słoik rs. 1 kop. 50.
Crême de Lys.
Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość. Słoik rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie **w Perfumerji**
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
3—12 — 4009 —

Powozy używane:
Landa dwa do wsi i miasta.
Kareta potrójna.
Koczobryk do wsi i podróży.
Kocz landarowy.
Kocz cztero osobowy, nowoczesny.
Faetony dwa do miasta i do wsi.
Kareta poczwórna z galerją do Hotelu.
Wolanty dwa.
Amerykan oryginalny.
Karykiel na dwóch kołach, paryzkiej fabryki.

W Fabryce Powozów
W. ROMANOWSKIEGO,
Królewska Nr 19.
3—10 — 3933 —

Do sprzedania
Psy (Pontry),
czystej krwi angielskiej, po cztery miesiące mające, ze znanej rassy przez myśliwych.— Róg ulicy Orlej i Elektoralnej Nr 8, wiadomość u **Felczera.** 3—3 —4312—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 r.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej; KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

Przyjmuje się
Bieliznę do prania,
ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.
E. Raczkowska.
3—3 — 3884 —

Jest do sprzedania
DOM
a) Murowany nowy, 7 okien frontu, 2 piętrowy, w środku miasta, w okolicy ulicy Marszałkowskiej(szacunek 38,000 zostaje na gruncie rs. 14,000— pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

b) Do odstąpienia zaraz summa hypoteczna trzyletnia, 7500 rs. na dużym domu murowanym w Warszawie, w najnowszej części miasta.

c) Potrzebny jest zaraz kapitał 5000 6000 rs, na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent.

Bliższa wiadomość przy ulicy Królewkiej, Nr 3, mieszkania 15.
3—3 — 4195 —

Rocznie lub na letnie mieszkanie jest do wynajęcia
PAŁACYK
w pięknym obszernym angielskim ogrodzie— w najpiękniejszej i najzdrowszej stronie miasta, składający się z 7-miu obszernych, suchych pokoi, salonu z werendą, przedpokoju, kuchni, pralni w suterynach, oraz 2-ch pokoi na piętrze i z wszelkiemi innemi wygodami.—Wiadomość w kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3—3—4299—

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE
wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją
KANTOR WEKSLU
Hermana Geld
w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.
4—12—22916—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Февраля (12 Марта) 1879 г.
Redakter Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

otrzymała na **skład główny**

nowe dzieła:

Biblioteka Ordynacji Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego Tom IV zawierający: „Perską księgę Gulistan, czyli Ogród Różanny przekład JMCI Pana Samuela Otwinowskiego z dawnego rękopismu z początku XVII wieku wydaną rs. 3.
Daudet Ernest. Na zgubnej drodzę powieść przekład z francuzkiego kop. 75.
Finkelhaus J.J. Bohater wieku (Lord Beaconsfeld), szkice z życia społeczno-politycznego Anglji kop. 50.
Kamocka Józefa, Zasady poprawnego pisania w przykładach. Karton kop. 60
Karłowicz J. Słoworód ludowy. Kraków. kop. 60.
Księga perska, na polski język przełożona od Jmci Pana Samuela Otwinowskiego Sekretarza J. Kr. Mci. nazwana Gulistan to jest ogród różanny zdawnego rękopismu z początku XVII. wieku, wydał Dr. J. Janicki rs. 1 kop. 50.
Przepisy jedynie praktyczne wszelkich zapasów śpiżarnianych oraz pieczenie ciast, przez autorkę 365 obiadów, wydanie 9te poprawne i powiększone kop. 75.
Rosental Albert, Paralysio progressiwa, krytyczny rozbiór psychicznych i nerwowych zaburzeń przy początkowym rowoju porażeniu postępującego, z 4 ma tablicami chromolitografownemi. rs. 1. kop. 20.
Tripplin T. Dr. Wspomnienia z ostatniej podróży tom 4 ty. Cena 4 ech tomów rs. 5.

1—3 — 4532 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

poleca następujące dzieła komisowe:

Bain A. Logika Przekład z angielskiego, 2 tomy rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.
Macaulaya T. B. Dzieje Anglji od wstąpienia na tron Jakóba II. Przekład z angielskiego, pod kierunkiem A. Pawińskiego, 10 tomów. Cena rs. 7, w oprawie ozdobnej w płótno rs. 9 kop. 50, z przesyłką rs. 7 k. 70 i rs. 11.
Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzeskiego, litews. 1714—1765, wydany przez A. Pawińskiego, 4 tomy, rs. 4 kop. 50, z przesyłką rs. 5.
Załęski W. Statystyka Królestwa Polskiego. Cena (rs. 4) zniżono rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 2 kop. 80.
Zeissberga. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich. Przekład dokonany pod redakcją A. Pawinskiego, 2 tomy, rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.
Powyższe dzieła również nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 3—10 — 4043 —

Świeżo wyszła z druku książka pod tytułem:

WYKŁAD ARYTMETYKI HANDLOWEJ

CZĘŚĆ OGÓLNA

przez STANISŁAWA KRAMSZTYKA

Książka ta obejmuje wykład ułatwień i uproszczeń rachunkowych, oraz zastosowanie zasad arytmetyki do zwyczajów i potrzeb handlowych, stanowi przeto całość zamkniętą i jest istotnem uzupełnieniem zwykłych podręczników arytmetyki.
Część specjalna wyjdzie w końcu roku bieżącego.
Skład główny w księgarniach **Maurycego Orgelbranda.**

Cena rub. sr. 2.

3—3 — 4156 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o gdzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na szescio letnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Lipca 1879 r., do dnia 1 (13) Lipca 1885 r. domu miejskiego, pod Nr. 549 B., przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy 4000 rub. rocznie.
Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacyi, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takoweg .
Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 4652 —

Młoda Osoba

niemka, z dobrej familji znając początki francuzkiego i angielskiego języka, szuka miejsca do towarzystwa, albo jako towarzyszka do podróży.—Bliższe szczegóły u państwa Königsberger, Leszno Nr 11, między godziną 3 a 4. —4476—2—2

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne i do nauki, do krawieczyzny.—Ulica Chłodna Nr 29, stróż wskaże. —4786—1—3

Panny

potrzebne są zaraz do szycia na maszynach, zajęcie stałe i pewne. — Zgłaszać się można: ulica Krochmalna Nr 33, nowa brama, drugie piętro, Nr 5 mieszkania. —4762—1—3

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie bielizny i negliży, poszukuje odpowiedniego zajęcia — Krucza Nr 19.—stróż wskaże. —4726—1—2

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione do sukień damskich. Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, na dole od frontu. —4707—1—1

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do maszyny. — Ulica Orla Nr 3, mieszkania 23, do pani Kordelas. —4738—1—3

Do fabryki kwiatów, ulica Świętojerska Nr 22, potrzebne są

P A N N Y

i Dziewczynki do nauki. —4728—1—1

Rządca domu.

Młody człowiek, kawaler, mogący dać poważne rekomendacje, będąc znakomicie obznajmionym z przepisami policyjnemi, życzy sobie objąć obowiązki Rządcy domu, za samo tylko mieszkanie, adressa uprasza składać w Redakcji pod lit. **J. J.** 1—3—4665—

Do nowo-otworzonej pracowni sukień i strojów damskich, przy ulicy róg Chłodnej i Żelaznej Nr 23, mieszkania 17, potrzebne są

P A N N Y.

—4727—1—1

Oficjalista

z prowincji, prywatny, w średnim wieku, poszukuje obowiązku na Pisarza albo na Szwajcara przy jakim Zakładzie lub do Hotelu.—Świadectwa chlubne ma przy sobie, języki posiada: Niemiecki i Polski, Rachunkowość zna dokładnie. — Mieszka w Warszawie pod Nr 2 nowym, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Aleksandrja, mieszkania Nr 25. 1—3—4721—

Potrzebnym jest zaraz

Subjekt handlowy,

obeznany z robotą piwniczną. Reflektanci raczą listownie podać swoje adresy z dodaniem dotychczasowego ich pobytu pod lit. M. W. N. 10 do Kurjera Warszawskiego. 1—3—4720—

Potrzebny jest

Oficjalista

do prowadzenia kopalni torfu na większą skalę prócz pensji mieć będzie tantjemę od sprzedaży. Wymaganą jest kaucja 2,500 rs. — Wiadomość w Hotelu Niemieckim u Szwajcara przez dzień jutrzejszy. 1—1—7749—

CZŁOWIEK

w średnim wieku, posiadający dobre świadectwa jako oficjalista, poszukuje od Ś-go Jana miejsca do zarządzenia gospodarstwem wiejskim w okolicach Warszawy. — Adressy osoby interesowane składać mogą w redakcji tego pisma pod lit. **J. S.** 1—2—4668—

KOBIETA

uczciwa, pracowita, znająca się na kuchni i gospodarstwie kobiecem, potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b. Dobre świadectwa wymagane. Zgłosić się codziennie oprócz Niedziel i Świąt, między 1-szą a 5-tą popołudniu Krakowskie-Przedmieście Nr 38, do właścicielki domu. 1—2—4682—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych, Kamaszy.—Halki, Kaftany, Chustki i Okrycia balowe.—Ceny Fabryczne. 2169—5—

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Nadeszły ponownie, Chustki płócienne z kolorowym szlakiem, tuzin po rs. 3 i 4. — Wybór płóciennych gładkich i ozdobnych kołnierzyków od kop. 30. — Gorsety fiszbinowe Paryzkie po rs. 3 i 5. — Szpilki Paryzkie. 2171—8—

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczyznie i bieliźnie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji. — Informacja w hotelu Polskim Nr 74. 1—2—4710—.

Potrzebne są

Dziewczynki

od 12 do 15 lat, do wykończania wyrobów pończoszniczych, — zajęcie stałe, warunki korzystne. — Mariańska Nr 4. 1—3—4729—

Filtry Hygieniczne

do klarowania wody, Angielskie (węglowe) i Francuzkie (metalowe) rozmaitych form i systemów, od **1 rs. 30 k. do 8 rs. 25 k.,** są do sprzedania **w Magazynie Kantoru Francuzkiego. (Nr 16, ulica hr. Berga),** który gwarantuje dobrą działalność tychże filtrów i przyjmuje wszelkie reparacje po cenach umiarkowanych.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—6—4675—

U C Z E Ń

potrzebny zaraz do składu bielizny S. Zdanowskiego.—Podwale Nr 7. —4500—3—3

Francuzka

mówiąca doskonale po niemiecku, pragnie umieścić się dla prowadzenia ksiąg handlowych, albo też dla dozorowania dzieci.—Życzący się z nią porozumieć raczą zostawiać swe adresa w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **E. M.** —4750—1—2

O S O B A

w średnim wieku, wdowa, z kaucją i odpowiedniem poręczeniem, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem** w jednym z znaczniejszych domów, **lub restauracyjnem,** w którem jest bardzo dobrze obeznaną. — Wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania Nr 12. —4792—1—1

Kaucji rs. 600

złożyć może młody człowiek, poszukujący miejsca rządcy domu i obeznany z tą czynnością. Wiadomość: ulica Sienna Nr 6a drugie piętro, mieszkania Nr 30. 1—3—4747—

Ważna Wiadomość!

Potrzebną jest zaraz **Kassjerka** do Pralni, z kaucją rs. 50, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość na Nalewkach w Składzie Bielizny A. Zytenfelda Nr 14. 1—3—4746—

Poszukuje się bez pośrednictwa

MAJĄTEK

w gubernii Łomżyńskiej, Siedleckiej lub Lubelskiej, wartością około 40,000 do 60,000 rs., a jeśli z długiem towarzystwa to i większej. w dobrej glebie, nad rzeczką lub jeziorem z rezydencją, lasem i odpowiednią ilością łąk.—Szczegółowy opis uprasza się przesłać pod adresem Jana Narbutta, stacja Zapole gubernji Grodzieńskiej, powiatu Słonimskiego. —4628—1—8

Skład Węgli kamiennych i Drzewa

pod firmą:

L. GOLDHIRSZ,

przeniesiony został z placu **Wareckiego w Aleje Jerozolimskie Nr 57.—Ceny węgla:** grubego w gatunku wyborowym za korzec **kop. 85.—Drzewa:** sosnowego sążeń **rs. 12,** olszowego **rs. 13 kop. 50,** brzozowego **rs. 14 kop. 50,** wszystko z odstawą. Do sążnia drzewa rąbanego dolicza się **rs. 1.** Biorącym węgle całemi wagonami odstępuje się **znaczny rabat.** — Zamówienia w składzie **Aleje Jerozolimskie Nr 57.** —4765—1—6

Potrzebny jest

POMOCNIK

do gospodarstwa na wieś, z kaucją od 2,000 do 3,000 rs. z zupełną gwarancją na majątku, lub też osoba ktora za procent od powyższego kapitału może otrzymać mieszkanie stół i wszelkie wygody. — Offerty proszę składać w Redakcji Kur. War. pod lit. **K. G.** —4777—1—2

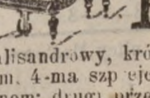
Nowe Maszyny do

Stębnowania Rękawiczek

poleca skład osobom trudniącym się stębnowaniem rękawiczek ręcznie. Maszynę dostać można na wypłaty.

Juljan Berg,

MIODOWA Nr. 10 —4567—1—6



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, krótki, z całym metalowym blatem, 4-ma szpilejcami, nowy, z bardzo silnym tonem; drugi przeszło o pół siódmej oktawy, mahoniowy, oraz trzy **Fortepiany** o 6 oktawach, krótkie, wyrestaurowane, w dobrym stanie.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —4700—1—3

W dniu 2 (14) marca r. b. o godzinie 11 zrana w Wydziale IV, Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej, odbędzie się

LICYTACJA

w drodze przymusowego wywłaszczenia nieruchomości Nr 1748, przy ulicy Książęcej blisko fabryk. Wadium rs. 2,000. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,000 —4470—3.-3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy dawać lekcje lub udzielać wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym.—Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30. N. A. O. —3886—3—4

Potrzebną jest na wieś

Panna-Służąca,

doskonale znająca się na krawieczczyznie i czesaniu.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 domu i mieszkania 7.—Tamże do zbycia dwa **Wetement** niebieskie, wełniane, eleganckie. —4246—2—3

Do pracowni ubiorów damskich Marji Marczewskiej, róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki. oraz jedna **Panna** do maszyny Grovera i Bächera. —4055—4—6

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 6 po południu.—Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. 3—6—4134—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do nadzoru dzieci, do towarzystwa niemłodej osoby lub też do zarządu domu.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Pawią pod Nr 54, w mieszkaniu P. Racięckich; zastać można od godz. 9 do 2 po południu. —4490—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, na ulicę Elektoralną Nr 15, stróż wskaże mieszkanie. —4548—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni Falkowskiego, w hotelu Polskim, ulica Długa Nr 27 nowy. —4603—2—2

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA,

katoliczka, w starszym wieku, do nauki dzieci, z dobrą rekomendacją, na wieś, by posiadała język polski, niemiecki, ruski i grająca na fortepianie.—Wiadomość: Żelazna Nr 13, u Majewskiej. —4653—2—3

Kantor Stręczeń Służących, przy ulicy Piwnej Nr 102 (31 nowy),

podaje do wiadomości, że mój kantor od lat 15 przeszło egzystujący, a przeto obeznany z obojga płci służącemi mam przeto do ulokowania Kucharki, Młodsze, Panny Służące do dużych domów, oraz Lokaje, Kucharze, Stangreci, Ogrodnicy, Gospodynie i t. d., także Sługi do wszystkiego, Parobcy do roboty gospoparskiej; tak tu stręczę w Warszawie jako i na prowincje, choćby na odleglejsze strony. Listownie można korespondować.

2—3—4530— **Gackiewicz**

Mężczyzna

młody, kawaler, z kaucją, poszukuje, lub zaraz przyjąć może czynność inkasenta przy jakiej fabyce, handlu lub składzie, za małem, stałem, miesięcznem wynagrodzeniem, lub też każde inne odpowiednie zajęcie przyjąć może w godzinach do południowych.—Oferty złożyć proszę pod adresem **L. U.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4255—2—2

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją Nauczyciel, ze znajomością języków: ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie na dole; od godz. 1 do 3. —3513—4—6

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia skład **węgla i desek** zaraz z obszernem **mieszkaniem i sklep** który może służyć na handel wiktuałów oraz **konie, wozy** i wszystkie porządki. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 43, w składzie. —4353—3—3

W sklepie kolonjalnym przy ulicy Mostowej Nr 16, nadszedł świeży

transport Cukru

od kop. 15 i wyżej, **Herbaty, Kawy** i t. p. —3374—7—10

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23, **przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,** przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

BAWARJA

z urządzeniem, do sprzedania za rs. 300.—Ulica Grzybowska Nr 50, za ulicą Żelazną. —4429—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

FABYKA PAROWA Kapeluszy Słomkowych.

Niżej podpisany właściciel Fabryki, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244/16 w domu własnym istniejącej; zaopatrzył skład swój na nadchodzący sezon wiosenny w wielki zapas **kapeluszy słomkokowych, bastowych, ryżowych i fantazyjnych** mezkich, damskich i dziecinnych, podług najnowszych fasonów zagranicznych, które po cenach nader umiarkowanych, tak hurtowo jak i detalicznie sprzedaje.—Wszelkie obstalunki jak najakuratniej załatwia.—Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.

S. H. Braunschweig.

Filja fabryki znajduje się przy ulicy Nalewki pod Nr 17. 4—10 — 3819 —

Rs. 5,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowem.—Adres proszą zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. A. —4459—2—2

Para Koni powozowych,

ęścioletnich, ogier i wałach, maści kasztanowatej, jest do sprzedania w Starej-Wsi, wiorst dwie od stacji kolei żel. Warsz.-Bydg. Kutno położonej, za cenę rubli sr. 600. —4442—2—3

Waga mosiężna belkowa i Kufa

na beczkę nafty, z angielskiej blachy, używane, są do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 14, w mydlarni. —4456—2—3

Dla Panów
Fabrykantów i Rzemieślników wiadomość.

Handlujący lasem, liwerand kilku większych fabryk, czasowo bawiąc w Warszawie, przyjmuje obstalunki z odstawą do miejsca, na wszelkie **materjały z drzewa Dębowego i Jesionowego,** tak rznięte jako też łupane i ociosane siekierą (dla ułatwienia transportu), według rządanych rozmiarów.—Tamże można kupić dębowe sprychy, przywiezione już do Warszawy na próbę. Rano do godziny 10 tej i od 3—5 po południu. Ulica Podwal Nr domu 9 ty, mieszkania 6 ty. 2—2—4472—

Ważna wiadomość!

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. różne **mieszkania i sklepy i drze suteryny** dla **blacharzy, ślusarzy, stolarzy i stajnia i wozownia** w których będzie wszystko odnowione i wyreperowane podług życzenia lokatora. — Wiadomość na miejscu od godziny 3-ej po południu, ulica Łucka Nr 15, róg Wroniej. —4150—3—6

Do sprzedania:

Dobra Skurów z Czerskiego, od Grójca i fabryk cukrowych wiorst 3; przy szosie Warszawsko-Radomskiej, gleba gruntu pszenna, zasiewy kompletne, rozległość ogólna mórg 332 nowo-polskich, informacja na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej pod Nr 5, mieszkania Nr 2, w drewnianej oficynie. —4475—2—2

Rs. 6,000,

są do wypożyczenia w każdym czasie.—Wiadomość powziąć można w cukierni pana **Blikle.** Nowy-Świat Nr 31. —4320— .—3

Do fabryki bielizny **Pauliny Nathanblut,** Nowolipki Nr 28, mieszkania 13, potrzebne są

PANNY!!!

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny na maszynie, z mieszkaniem i życiem lub bez.—Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.—Robota staranna.—Ceny bardzo nizkie. —3880—6—6

Potrzebne są dwie

SZWACZKI,

do szycia na maszynie, jedna do domu Nr 6 przy ulicy Instytutowej, mieszkania Nr 6: druga do Cytadeli Aleksandrowskiej, gdzie zapytać należy o mieszkanie Kapitana Inżynierów Polańskiego, w gmachu Zarządu Inżynierskiego wprost piekarni.—Zgłaszające się w razie żądania, będą mogły tam przenocować. —4410

Do kilkoletniego chłopczyka, potrzebną jest

BONA

Niemka lub Francuzka, z dobremi świadectwami; bez takowych zaś, żadna ze zgłaszających się kandydatek przyjętą nie będzie.—Zgłaszać się należy do mieszkania pułkownika Serdiukowa, w domu Nr 53, przy ulicy Marszałkowskiej. —4424—3—3

Potrzebną jest

Maszynistka

do maszyny Wheelera lub Hovego, do szycia prostych szwów, za wynagrodzeniem miesięcznym rs. 6, wraz z życiem całodziennem.—Wiadomość: ulica Topiel Nr 12 nowy, u Wiśniewskiego. —4414—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia negliży.—Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania 26, stróż wskaże. —4213—5—6

Do pracowni ubiorów damskich W. Boguckiej, potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie zdolne do staników, podręczne i do nauki.—Szpitalna Nr 1. —4477—3—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień podręczne i do nauki.—Ulica Dzika Nr 6 domu,—stróż wskaże. —4343—3—3

Potrzebną jest

PANNA,

do szycia bielizny na maszynie, oraz **Panny** podręczne i do nauki.—Ulica Wspólna Nr 18 owy, w oficynie na dole, mieszkania Nr 11. —4315—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Hoża Nr 11. —4394—2—3

Wakują Posady

dla **Guwernerów** i **Guwernantek** różnych zdolności, w rekomendacji nauczycielskiej **Kamilli Mierkowskiej.** — Plac Teatralny,—Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże są **osoby** do natychmiastowego umieszczenia oraz dające lekcje na godziny, tak języków jako też talentów. —4521—3—6

MAMKI

wiejskie, z obfitym pokarmem. — Tamże jest **Pokój** osobny lub wspólny, dla osób spodziewających się słabości; także żądane jest **Dziecię** sekretne na własność, u akuszerki M. Ł. Ulica Chłodna Nr 20. —4348—5—6

PANNA

zdatna do strojów damskich, znajdzie stałe zajęcie.—Żabia Nr 1, wprost Saskiego Ogrodu, magazyn strojów **A. Dąbrowskiej.** —4531—2—3

Od 1-go Kwietnia, poszukuje się młodszej

NIEMKI

z dobremi świadectwami. — Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 5. —4549—2—2

Człowiek młody,

z dobrem świadectwem i rekomendacją, umiejący dobrze po niemiecku, szuka odpowiedniego miejsca, najpożądańsze byłoby w fabryce, przyjąłby tamże miejsce podróżującego. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji tego pisma pod lit. H. H. —4546—2—3

Dwie Mamki

są do umieszczenia, u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —4423—1

Żądaną jest

OSOBA

na wyjazd, znająca dobrze krawieczczyznę damską, do magazynu w gubernialnem mieście.—Bliższa wiadomość o warunkach: Królewska ulica Nr 41, w fabryce kwiatów. —4574—2—3

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega [illegible]

KAPSUŁKI

Z MATICO

PP GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu 8, Ulica Vivienne, 8.

Niechybny skutek przy leczeniu *żerzączek*, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspntowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*) —21,805—



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa, stolik do kart, fotel, szeslong skórą kryty, stół jadalny i łóżka.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —4277—3—6

Wyprzedają się różne Meble

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera. —3019—12—12

Zakład Tapicerski
Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-à-vis kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty meblowe i dekoracyjne.—Przerabia meble zanieczyszczone molami.—Wykonanie staranne, ceny możliwie umiarkowane. —3718—6—6

Łóżka i Szafy,

oraz

FORTEPIAN

z fabryki Bucholtza, do sprzedania. — Ulica Śliska Nr 20. —4456—3—3

Do sprzedania:

Szafa jesionowa, duża, z półkami; **Szeslong** duży, skórą kryty; **Stół** okrągły; **dwie Suknie** jasne, z koronkami; **Konsola** z toaletą, **dwie Lampy stołowe; Garnitur stołowy porcelany** i inne drobiazgi.—Świętokrzyzka Nr 3,—stróż wskaże. —4457—3—3

Jest do sprzedania:

Szyba lustrzana, gruba, 107 cali długa, 44 szeroka, jako też są: **szkła** w dużych taflach do fabryk, oraz inne lustrzane używane do maszyn, fotografii, **szkło matowe** w różnych deseniach, **szkła różno-kolorowe** szlifowane, **szkła matowe, lusterka** małe, oraz wszelkie szlifirskie roboty na szkle, przyjmuje pod Nr 12 nowy ulica Chłodna. **Ch. Endewel.** —4492—3—5

Ważne na czasie!!!

Mężczyzna młody i energiczny, mający rs. 1,000 w gotowiźnie, jako też rs. 3,000 ulkowanych hypoteczne, pragnie objąć miejsce jako Rządca domu lub Administarator, albo większej dzierżawy Domu, a wreszcie i wypożyczyć może te rs. 1,000—Bliższa wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej; tamże jest **Fortepian** do sprzedania w dobrem stanie tutejszej fabryki mahoniowy za rs. 60. 2—3—4582—

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA KUPCÓW

Kilka tysięcy butelek **Porteru angielskiego oryginalnego,** sprowadzonego w butelkach z Londynu z domu **A. Le Coq et Comp.**, opieczętowanego stemplem Komory Składowej Warszawskiej, jest do sprzedania w partjach, nie mniej jak **10 butelek** w hurtowym **Składzie Win**

KAROLA LESISZ w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 48, obok skweru, po cenie:

1/1 butelka . . . . Rs. 1 kop. —
1/2 „ . . . . „ 1 „ 10

Porter ściągany tu na miejscu. mussujący, powyższy handl sprzedaje:

1/1 butelka . . . . kop. 75.
2/2 „ . . . . „ 75

1—3 — 4479 —

NAJWIĘKSZA W KRAJU

FABRYKA GORSETOW.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu konkurencji zagranicznej przygotowałem:

1,000 tuzinów 35c. długich gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2 za sztukę,
1,000 „ „ „ „ fiszbinowych z francuzkiego materjału od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 sztuka;
500 „ 38c. „ „ z pasami gumowemi od rs. 4 kop. 50 do 8 rs.

Wszystkie wykończone podług paryzkich i wiedeńskich fasonów.
Z czem polecam się Szanownej Publiczności

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu Siebenstergasse. — Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka 24.

Jako nowość Gorsety w których fiszbin nigdy się nie łamie.

8—10 —3995—

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej N. 59

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

wprost do biura fabryki

mieszczącej się

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,

18—18 — 23998 —

Adresować należy: do Warsz. Fabr. Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej N. 59

BÓL .ŻOŁĄDKA .

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. **Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Ziemińskiego** i we wszystkich aptekach.

W Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

—3—0—3911— *(Gazeta Lekarska)*

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 22—0 — 19119 —

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE *de toilette supérieur.* — **LE SUBLIME** *arrêt de la chute des cheveux.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione. Paris.

DÉPOT : 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

211—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

ZAKŁAD

KRZYŻY DREWNIANYCH

ANTONIEGO SOBOLEWSKIEGO

egzystujący przeszło lat 30 w pierwszym domu **za rogatką Powązkowską pod Nr 27a,** sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe rozmaitego kształtu;— przytem podejmuje się wszelkiej reperacii, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach. 4—6 — 3335 —

Jest do sprzedania

FOLWARK

blizko kolei Terespolskiej, z obszernym domem, w leśnej i zdrowej miejscowości.—Bliższa wiadomość ulica Bielańska Nr 15, na 3-m piętrze.

—4 27—1—6

MAGLE

w dobrym stanie i w miejscu korzystnem, są do sprzedania każdego czasu, z powodu zmiany interesu.—Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 18. —4267—1—3

Ktoby miał do najęcia

PLAC

w okolicach rogatek: Mokotowskich, Belwederskich lub Jerozolimskich, zgłosi się na ulicę Żórawią pod Nr 22. do krowiarni. — Tamże sprzedaż **sieczki po kop. 25 korzec.**

—4317—3—3

W dobrach Osmolice,

położonych w gubernji Siedleckie, powiecie Garwolinskim, nad rzeką Wieprzem, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Mustafa," ze stada w Krasnem, za opłatą rubli srebrem dwanaście, niemniej rubla kopiejek pięćdziesiąt dla stajennych.

W willi Ursynów

pod Warszawą, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Neddżid," oryginalny importowany, za opłatą rubli srebrem dwadzieścia pięć i rubli trzy dla stajennych. —3735—3—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem przy ulicy Podwale pod Nr 22

Handel Towarów Kolonjalnych,

oraz Cukru i Herbaty w najlepszych gatunkach, tudzież wyrobów Tabacznych, materiałów piśmiennych, szkolnych i t. p., sprzedając zaś po cenach możliwie jaknainiższych, polecam się łaskawym względom kupujących.

Z uszanowaniem **M. Nowicki.**

2—3—4210—

Masło wyborowe

ze dworu wiejskiego, młode po 40 kop. funt oraz solone i miód.—Nabywać można Krakowskie-Przedmieście Nr 14, wprost S-go Krzyża, mieszkania Nr 10. —4258— —3

RS. 9,000

jest do wypożyczenia razem lub częściowo, bez pośrednictwa.—Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 38, drugie piętro od frontu. —3765—3

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 25,

DOM

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na ulicy Hożej, dom Kl jna w mieszkaniu Ostromęckiego, od godziny 5—6 wieczorem — 370—6—6

Obrazy olejne i Akwarele,

zostawione do sprzedania — Plac S-go Aleksandra róg Wspólnej Nr 5. mieszkania 10.

—4123—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.